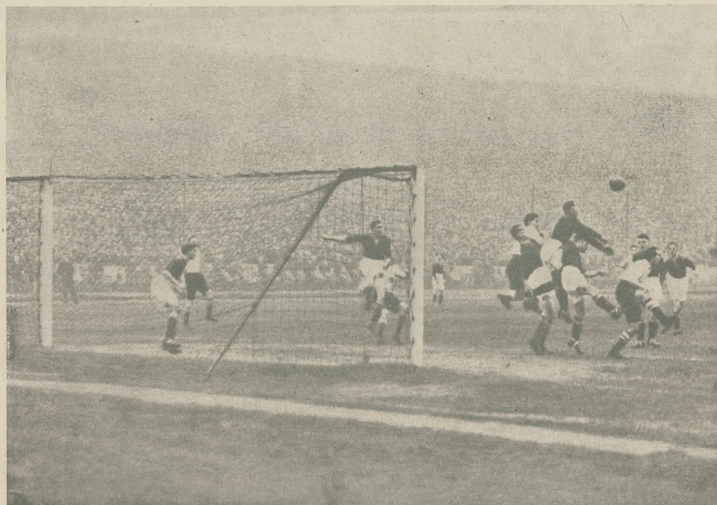


STADJON

ILUSTROWANY TYGODNIK
SPORTOWY



MECZE PIKARSKIE O PUHAR ANGLJI ROZGRYWANE SĄ NIERZADKO WOBEC STU TYS. WIDZÓW

W A R S Z A W A

ROK VIII.

CZWARTEK, 20 LUTEGO 1930 ROKU

NR. 8.

CENA EGZ. 50 GROSZY

OBRADY P. Z. P. N.

Doroczne Walne Zebranie Polskiego Zw. Piłki Nożnej, które się odbyło w dniach 15 i 16 w Warszawie, obradowało w roku bieżącym w znacznie spokojniejszej atmosferze niż w latach ubiegłych, chociaż „materjalu wylubowczego” nie brakowało i obecnie, nie mówiąc już o „atastach” walce pomiędzy niektórymi okręgami a Ligą. Ujawiano się to nieraz w dyskusji, ale naogół Zebranie przeszło spokojnie.

Po zgajeniu obrad wybrano na przewodniczącego prof. Drgiewicza ze Lwowa, następnie odczytano sprawozdania z działalności Zaezadu PZPN i jego agend oraz P.K.S.-u z tych sprawozdań dowiadujemy się wiele ciekawych rzeczy o stanie naszego piłkarstwa. Jak się okazuje piłka nożna traci powoli swoje dominujące stanowisko w sporcie. W niektórych ośrodkach nastąpiła nawet stagnacja, która się przejawia w różnorodnych formach bądź to w mniejszej frekwencji publiczności na zawodach, bądź to przez zastawianie dopływu nowych sił do piłkarstwa, co oczywiście powoduje zmniejszenie liczby czynnych graczy. Przyczyn tych przejawów są różnorodne, częściowo tłumacząc się coraz bardziej rosnącą ilością imprez konkurencyjnych w innych działach sportu (lekka atletyka i koloniarstwo, gry sportowe, hokej), a częściowo brakiem atrakcyjnych sportów. Zmniejszenie ilości czynnych graczy da się wytłumaczyć przedewszystkiem istnieniem zakazu Min. Oświaty należania młodzieży szkolnej do klubów co musiało doprowadzić do zahamowania dopływu nowych sił. Zarząd spodziewa się, że pewna zmiana na lepsze nastąpi po uruchomieniu kursów trenerów piłkarskich, oraz wprowadzenie piłkarstwa, jako przedmiotu wykładowego w C.I.W.P. Sprawozdanie nie podaje statystyki piłkarskiej wobec braku odpowiedzi na ankietę o okręgach. Ze sprawozdania Wydziału Gier i Dyscypliny dowiadujemy się, że w roku 1929 zgłoszono 10.306 graczy z tego najwięcej ze Śląska (1857) i z Warszawy (1423), a najmniej z Wilna (103) Spotkań międzokręgowych było 69, zagranicznych — 60, o mistrzostwo — 3469, żużelowych — 2313. Boisk w Polsce było 204 z tego 116 oparłankowych. Ilość graczy jest jeszcze nieustalona. Śląsk podaje liczbę piłkarzy na 17561 z tego zgłoszonych ma być około 5000. Poznań ma 5500 piłkarzy, Warszawa około 3000. Inne okręgi nie nadesłały jeszcze odpowiedzi na ankietę. Liczba klubów prawdopodobnie przekracza 500. Obliczenia nadesłało dotychczas 5 okręgów, z tego Śląsk podaje 112 klubów, Warszawa — 80, Poznań — 75, Lwów — 63, a Kraków tylko 55. Nieszczę-

śliwych wypadków było w 1929 r. 26. Ze sprawozdania P.K.S.-u wreszcie, dowiadujemy się, że mamy w Polsce 533 oddziałów, z tego zręczywitych 332. Ogółem oddziałono w roku ubiegłym 5459 zawodów. PKS, dzieli się w obecnej chwili na 10 OKS-ów i 3 podklub. Stosunki z zagranicą są coraz lepsze, jak świadczy chociażby fakt, że na liście FIFA znajdują się już również 3 oddzielnie polscy: Grabowski, Lustgarten, Rutkowski, z których jeden (dr. Lustgarten) sędziował w roku ubiegłym pierwszy mecz między państwowy Czechosłowacja—Węgry.

Nad sprawozdaniami Zarządu wywierała się dłuższa dyskusja, która chwiliami przybierała dość burzliwy ton. Ostatecznie uchwalono absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Przy wyborach do nowego Zarządu zaproponowano Warszawskiemu O.Z.P.N. miejsca w Zarządzie pod warunkiem, że miejsca te zostaną obsadzone przez osoby wskazane przez „Komisję Matkę”. Delegacja WOZPN-u nie chciała się jednak zgodzić na to, aby jej dyktowane było ma wystać do Zarządu, a wobec niedościa do skutku kompromisu wycofała wszystkich swoich kandydatów delegując tylko „obserwatora” do Komisji Rewizyjnej i Wydziału Gier i Dyscypliny. Ostatecznie wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: Prezes: gen. Bończa — Uzdowski, wiceprezisi: mjr. Jabłóć, ppłk. Głabierz, Mallow, sekretarz kpt. Kroczyński (zastępca: Przeworski), skarbnik: kpt. Świątek (zastępca: Machniek), kronikarz: Aleksander Szreniński, kapitan Związku: mjr. Loth, referent spraw zagranicznych: inż. Kuchar. Do Wydziału Gier i Dyscypliny wybrano pp.: mjr. Krajewskiego, Kruga, Kupczyka, Michałowskiego i Solarskiego, jako delegatów do Z. Z. — mjr. Izbickiego i inż. Ruseckiego. W skład komisji rewizyjnej weszli: pp. dr. Michałowicz, dr. MękarSKI i Merliński, zastępcy: mjr. Geib i mjr. Czerwiński.

Następnie powzięto szereg rozstrzygnięć, przeprowadzono kilkadziesiąt zmian w statucie, umorzono długi zadług o okręgów w wysokości 16.000 zł. (nie licząc Warszawy i Śląska, które spłaciły wszystkie zadługłości), poruszono sprawę stosunku P.U.W.F. i Z. Z. do P.Z.P.N., wreszcie wybrano szereg komisji: a m. in. komisji badania amatorswa i komisji piłkarskiej oraz uchwalono kilkadziesiąt dezzyderatów dla przyszłego Zarządu.

SPROSTOWANIE.

W artykule p. t.: „Szlakiem Hańby” w Nr. 7 zakradła się pomyłka drukarska, miłośnicy chodzi tu o wytwórnię p. Zagrodzkiego, a nie p. Zagrodzińskiego, którego najmocniej przepraszamy.

SEJMIK ŻEGLARSKI

Dnia 16 lutego w Warszawie, odbył się czwarty Doroczny Sejmik Żeglarski. Obradom przewodniczył dyr. St. Orczykowski. Z gości Sejmiku zaszczytali swą obecnością gen. M. Zaruski, inż. A. Bobkowski, kpt. M. Turowski jako przedstawiciel PUWF i PW, redaktor M. Majcher, przewodniczący delegatów i członków Zarządu, śmiemi żeglarze, którzy przybyli, aby wysłuchać wygłoszonego przed Sejmikiem przez Komandora Aleksandrowicza ciekawego odczytu p. t. „Krajownik morsk”. Po odczytaniu wywylała się krótko dyskusja zapoczątkowana przez gen. Zaruskiego o wartości pewnych rodzajów statków morskich nadających się do turystyki jachtowej. Po przyjęciu sprawozdania ustępującego Zarządu i Komisji Technicznej P. Z. Z. za rok ubiegły, dłuższa ożywiona i gorąca dyskusja wywylała się przy rozpatrywaniu projektu programu prac i preliminarza na sezon nadchodzący. Wśród wyliczonych programu prac między innymi P. Z. Z. dać będzie do urządzenia kursu wiedzy żeglarskiej dla początkujących i instruktorów w Warszawie w Trokach, w Chojniech i w Jastarni, ewentualnie w Gdyni. Wydawniczo podległemu p. t. „Sport Żeglarski” obejmujący całość wiedzy żeglarskiej, praktyki morskiej, zasad budownictwa statków sportowych, nawigacji, lotnia meteorologia i t. p. jest na ukonczenie i podreżnik autorem którego jest Kom. Aleksandrowicz, dojdzie do rąk żeglarzy w połowie maja r. b. Zarząd Związku przewiduje organizację regat związkowych w Warszawie (czterokrotnie) długopłanowych regat Warszawa — Modlin, regat morskich w Gdyni, zbiorowych zorganizowanych wycieczek żeglarsko-turystycznych na Wigry, jeziora Augustowskie, Trockie i t. p. Ze sprawozdań okazuje się że na Bałtyku jest już 5 jachtów morskich, a oprócz tego PUWF i PW posiada tam 6 również jachtów morskich. Względnie cały przebieg Sejmiku wrzał pod hasłem: „do morza”. Gen. Zaruski poruszył sprawę osiedla żeglarskiego w Gdyni, na które mogłyby być użity przeznaczone na rozbiórkę zgłowiec szkolny „Lwów”. Wstępne kroki w tym kierunku już poczyniono i pan Minister Kwiatkowski przychylił się do woskrzyczenia sprawy w tym kierunku. Propozycja urządzenia regat Gdynia — Bornholm i z powrotem wywylała ożywioną dyskusję. W wyborach do zarządu wybrani zostali: Prezes — A. Aleksandrowicz, wiceprezisi — mjr. M. Osiński i R. Potkański, członkowie Zarządu — inż. p. Roma, por. F. Trzepekko, Lieicki i Roła. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Dyr. St. Orczykowski, M. Niedzwiałowski i inż. Trzetrzewieński.



Urządzenia Głośnikowe MEGAFONY

DO REPRODUKCYI PŁYTA GRAMOFONOWYCH, NADAWANIA KOMUNIKATÓW, ROZKAZÓW I T. P. Z ZASIĘGIEM DO 2 KILOMETRÓW URZĄDZAJĄ

POLSKIE ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE WARSZAWA, BODUENNA 4

TELEFON 303-00

KATALOGI WYSYŁAMY BEZPŁATNIE

KATALOGI WYSYŁAMY BEZPŁATNIE



Widok wspaniałego Stadjonu sportowego w Pasadesk (Kalifornia) podczas zawodów przy udziale 100 tysięcy widzów.

PIERWSZE KROKI

Mysł urządzania zawodów specjalnie zarezerwowanych dla nowicjuszy — „pierwszych kroków na polu sportowego współzawodnictwa” — urzeczywistniona u nas była poraz pierwszy w roku 1924, w dziedzinie kolarstwa.

Obecnie kolarstwo „Stadjonówki” — stały się biegami niemal klasycznymi i zbierają dwa razy do roku na starcie pod Jabłonną Legionową młodych zwolenników roweru, z których wylatują się talenty, tak jak wylotowało się lub zachęciło, w swoim czasie, takiego Stejańskiego, Michałaka i Szamotę — obecnie trzech Mistrzów Polski.

W roku 1927, również z inicjatywy naszego pisma, odbył się „Pierwszy Krok Bokserski”. Dziś, w programie sezonu pięściarskiego w stolicy i w planie działalności klubów — data „Pierwszego Kroku” podkreślona jest grubą czerwoną linią, jako data jedna z najważniejszych.

I chociaż, młodsze od kolarskich, „kroki” pięściarskie nie dały nam jeszcze wielu gwiazd, — wyszedł z nich już jednak, — chociażby taki Mizerski.

Rzucona przez „Stadjon” myśl przyjęła się. Mamy już w Polsce, obok kolarskich i bokserskich, „Pierwsze Kroki” pływackie, szermiercze, zapasnicze, łyżwiarские, a w innych dziedzinach sportu — imprezy o celach podobnych.

Lecz tego jeszcze za mało. Bo „Pierwsze Kroki” spełnią swą — powiedzmy śmiało, kolosalną — rolę propagandową i zjednywając dla sportu te dziesiątki tysięcy adeptów — jakie zjednać mogą i powinny — wtedy dopiero, gdy urządzane będą we wszystkich dzielnicach i wsiach.

Bo nie przyjedzie przecież do Warszawy nikt ani pod Pucka, ani z pod Śniatyna, by tylko spróbować sił na polu sportu — nie pokochanego jeszcze zdecydowanie!

To, że w Jabłonie na starcie ustawia się kilkuset zawodników, to że w Ośrodku Wych. Fiz. na ringu przewija się 138 młodych kandydatów do tronu Tunneya — to bardzo dobrze

Ale bardzo źle, że w „Pierwszym Kroku Kolarskim” nie startuje, w dziesięciu czy dwunastu miejscach, na terenie Rzeczypospolitej szeroko rozrzuconych — tysiąca cyklistów, co wiosną i co jesień; ale bardzo źle, że na kilkunastu ringach „wojewódzkich” nie krwawi sobie nosów kilkuset obiecujących i pełnych dobrych chęci „patalachów”.

Ale bardzo źle, że wiele Związków Sportowych, przejętych zbytnio troską o poziom swej extra—klasy, nie poczyna starań, by dla asów znikających szykować po kilku następców, by iść uszerz i iść wgląd metodycznie i wytrwale.

Z punktu widzenia kultury fizycznej Narodu, „Pierwsze Kroki” są krokami ważniejszymi i wydatniejszymi od mistrzostw. Tylko, powtarzamy, muszą być urządzane masowo i ogarniać masy.

„Stadjon” dał początek — i będzie szedł dalej w obranym kierunku. Lecz nie chodzi mu o laury dla siebie, a chodzi o dobro sprawy.

Z radością powitał więc wieść, iż w Łodzi przeprowadzono bokserski „Pierwszy Krok” — i z niecierpliwością oczekuje, by i gdzieindziej przykład znalazł nasładowców. By Związki — a jeśli okażą się one zbyt apatyczne — by ośrodki zawałowały na start początkujących, niezdecydowanych, bojaźliwych, zachęciły do udziału w „ich” zawodach i otoczyły troskliwą opieką nasz „narybek” sportowy będący przeciw również i „narybkiem” obywatelskim Polski.

LEKKA ATLETYKA W SALI GIMNASTYCZNEJ

Surowy nasz klimat nie pozwala na systematyczny trening caloroczny pod gołym niebem, zmuszając lekkoatletę w zimie do krycia się do hał i zał ze swą pracą nad utrzymaniem siebie w jaknajlepszej formie. Okoliczność ta zatem zdawalaby się pomaga, a nawet zmusza do postępowania w myśl zasady, że okres zimowy należy obrócić na zaprawę, gromadzenie sił i przygotowywanie się do sezonu letniego, okresu walk na boisku i bicia rekordów.

Niestety w obliczynie wielkości wypadków ten zimowy czas „ładowania akumulatora” jest obracany na kompletne przeciwność, a czasem nawet jeszcze gorzej... Kultura sportowa stoi u nas jeszcze zbyt nisko, by każdy z zawodników potrafił umiejętnie i konsekwentnie rozłożyć program swej pracy na cały rok i wykonywać go wytrwale. Zazwyczaj zależy ona od okoliczności z wewnątrz, od terminów zawodów. Od nich uzależnia się natężenie i długotrwałość treningu. Lekkoatleci nasi potrzebują dopingu — najlepszym dopingiem są zawody. W lecie takiego dopingu elementowo mniej potrzeba, jako że sama praca dostarcza dużo satysfakcji i jest bardzo pociągająca, w zimie natomiast gimnastyka, zwłaszcza odbywająca się u nas w nad-r niedogodnych i uciążliwych warunkach, raczej odstrasza i zniechęca. W sezonie zimowym zatem jaknajwięcej potrzeba zachęty do pracy. Zadanie to z powodzeniem spełnić mogą zawody w hali lub sal z zmodyfikowanym z konieczności programem, zredukowanym do biegów krótkich, skoków z jednego rzutu.

Warszawa, stolica kraju, siedziba wielu centralnych związków sportowych, posiada w wielu sportach i uchodzi za uprzy-

wilejowaną pod każdym względem i najlepiej wyposażoną we wszelkie udogodnienia techniczne. Tymczasem, tak nie jest. Nie posiada np. pływackiego basenu zimowego, nie posiada hali lekkoatletycznej.

A atleci z lekkoatletów bardzo kuć nie trzeba, by pokazali się na starcie.

Dowod-ą tego posrad drugi zorganizowane przez Ośrodek w. t. doroczne zawody na sali. Jednakże piękna la sala Ośrodek, nie nadaje się na zawody o tak obfitym programie, a raczej nie nadaje się na zawody wcale. Należy podziwiać genialną wprost pomyslowość organizatorów, którzy na drugim piętrze w sali o dębowej posadzce



Gimnastyka dziewcząt podczas otwarcia Robotniczego Damu Sportowego w Warszawie.

potrafił przeprowadzić takie konkurencje, jak rzut kulą, skok w dal i biegi: z płotkami i eztafetowe. Wartość jednak sportowa takich zawodów jest minimalna. Nonsensem jest zmuszać zawodników rzucić kulą 7-kg. do specjalnej skrzyni z piaskiem, nonsensem jest kazać akakać w dal do leżyc skrzyni, przyczem różnica poziomów miejsca odbicia i miejsca lądowania wynosi z góra 20 cm, nonsensem jest wreszcie kazać Biegać 400 m przez płotki lub 4 km na „bieżni” o obwodzie 80 m.

Dość ryzykownym był bieg na 25 m, ze względu na krótkość sali, godzin jednak poparcia, że wymaga, a więc i uczy, szybkiego startu, zadnych już zastrzeżeń nie budziły skoki z miejsca, zawsze na sali możliwe do przeprowadzenia, oraz skok w wyż Zapał ogółu zawodników i heroiczne poświęcenie, godne lepszej sprawy, biegnących dokoła sali aż zawrotu głowy — świadczą najwymowniej o potrzebie i popularności tego rodzaju zawodów. Zawody zimowe winny być organizowane jaknajczęściej, ale nie na drugim piętrze... Mamy przecież halę w Agrykoli od lat czekającą na jakie takie urządzenia.

Eksperyment Ośrodka, doskonale udu-ny z punktu widzenia propagandy, spełnił swoje zadanie — dowiódł możliwości i konieczności zawodów lekkoatletycznych pod dachem. Należy teraz skorzystać z nabytego doświadczenia i dążyć do postępu. Starajmy się o racjonalne wykorzystanie gotowego budynku, który mogłoby być nasza miniaturowa „Madison Square Garden” z Nowego Jorku, stać się idealnym terenem do zimowych zawodów w hazyeni, koszykówce i innych grach oraz w lekkiej atletyce.

W. K.

WE. PYTLASIŃSKI.

MOJA KARIERA W SPORCIE

Z okazji 50-letnia pracy na polu sportu Władysława Pytlasińskiego rozpoczynamy druk pamiętników mistrza.

Z pięćdziesięcioletniej działalności mojej na polu ćwiczeń fizycznych i sportów pragnę złożyć rachunek przed opinią publiczną — chcę wypowiedzieć się, nie dlatego, abym czytelnika prosił o rozstrzeżenie, lecz raczej — dla pouczenia młodzieży, a w szczególności tych, którzyby chcieli z wyników mojej pięćdziesięcioletniej pracy z użytkownością na własną korzyść to, co okazało się korzystnym i skutecznym w celach rozwoju i utrzymania zdrowia, a uniknąć tego, co w moim życiu okazało się błędnym i szkodliwym dla wykiętnego celu.

W 17-ym roku życia, a roku Pańskiego 1880, zapoczątkowałem intensywniejszą pracę nad moim wychowaniem i rozwojem fizycznym. W owym czasie kto chciał się ćwiczyć fizycznie, czy uprawiać jakieś sporty, a wybró był bardzo ograniczony, oddany był własnemu łosowi, własnej intencji, i musiał się kierować osobistymi skłonnościami czy upodobaniami.

Nie było „poradni sportowych”, nie mieliśmy wszelkonych instruktorów, a dwa

czy trzy t. zw. zakłady gimnastyczne pp. Majewskiego i Olszewskiego, ograniczały się do nauki ćwiczeń na przyrządach, według metody „Ofca Jana”.

Moim instruktorem i mentorem był mój szkolny kolega, wówczas uczeń szkoły technicznej przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, Pawełek Ciemnołański. Prawdziwie zapalony ten młodzieniec do ćwiczeń atletycznych, starszy odemnie o kilka lat wiekiem, znalazł we mnie zadatkę sportowe, które przemawiały na moją korzyść, a że zamierzanie w kierunku ćwiczeń atletycznych zdziwiałem od lat najmłodszych, nie wymagało dużych trudności wtrwałenie w 17-letnim chłopcu prawdziwie stałego zamiłowania do ćwiczeń i sportu atletycznego.

Nie posiadając wielkiego wyboru, ograniczyliśmy się do ćwiczenia z lekkimi hanllami (ciężkami), biegów na wytrzymałość, pływania, wreszcie podnoszenie ciężarów najrozmaitszej formy i wagi. W owych czasach ćwiczenia z ciężkami (hanllami) od 2 do 5-ciu funtów należały do najpopularniejszych ćwiczeń i uważane były za gimnastykę racjonalną, podobnie jak dziś wolne ćwiczenia metodą Linga. To też latwy ten przyrząd do nabycia posiadali niemal wszyscy w domu, komu znanem było ich zastosowanie. Ćwiczyliśmy zapamiętane, najrozmaitsze etosujące przy tem zwroty, ekto-

ny, prześady, rozkroki, co nie pozostawiało bez skutku na rozwój naszych mięśni.

Letnią porą uzupełniliśmy nasz rozwój fizyczny biegami i pływaniem. Mnie osobicie jako sąsiętemu 10-cio, a czasami 12-godzinna praca w fabryce Lilpop, Rau i Loewenstein (byłem uczniem tokarskim), niełatwem było znaleźć czas na odwiedzanie pływalni papy Koszwickiego, młodzież jednak znalazła czas na wszystko. Zajęty pracą w fabryce, nie zaniedbywałem korzystać z ciężarów, jakie wpadały mi pod rękę, najczęście ćwiczyłem tleszami buforowymi od wagonów kolejowych; za moim przykładem szli i inni, starsi ode mnie, a wyalci moje w podnoszeniu jednaki mi sympatię wśród kolegów i współpracujących nawet starszych rzemieślników, tambardziej, że próby przemienne wykonywane nie były czynione w chwili popisywania się, a wprost jako ćwiczenia.

Oddany pracy fizycznej w fabryce, pozostawałem jednak w pewnym kontakcie z moimi dawnymi kolegami szkolnymi. Zasiadamy przez nich w lekturę, uzupełnieniem moją wiedzę, a równocześnie ogarniała mnie niepomahowana żądza czynu i chęć wyzwolenia się z cisnych ramek życia, które nam nałożono podczas panowania władów rosyjskich. Arestowania i wywieszenie kolegów szkolnych za ich przynależność chociażby do najwieźniejszych eto-

SEN... NIE NA CZASIE

W rubryce „Na czasie” Nr. 2 dwutygodnika „Na Strazy” ukazał się artykuł p. t.: „Pan Dyrektor to ja — sen noworoczny na temat Państw, W. F. i P. W.” ostro krytykujący Państwowy Urząd W. F. i P. W. jak co do obady personalnej, tak i co do całej jego działalności.

Porazem, w artykule obszernie przedstawione są poglądy autora, który podaje, jakby to on wszystko uprzykradził, gdyby tak był dyrektorem Urzędu.

Do zajęcia się pierwszą częścią artykułu nie jestem powołany. Ograniczę się więc do wyrażenia zdziwienia, że tak ostre i z gruntu bezpodstawne napędy na PUWF mogły się mknać w organie urzędowym Śląskiego Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W.

Zalo mogę i muszę się zająć oceną zaprzatywań i projektów autora.

Sprawy obie, wprawdzie, wiążą się ściśle. Bo jeśli autor proponuje coś wartościowego — PUWF i PW powinny natychmiast ze wskazówek jego skorzystać.

Niestety, projekty senne autora, jeśli by je zrealizować, obróciliby rzeczywistość w koszmars.

Chce on Urząd przemianować na „Komendę Główną Przeprosobienia Wojskowego” — a to z powodu, że „wychowanie fizyczne nigdy nie będzie celem, lecz środkiem na drodze p. w., które ma podstać wiodą ideę obrony kraju” i powiata „p. w. pochłania w. f. jak zrzepak wielbłąt”.

Dalej, stwierdza, że jego Komenda „nie może się rozprasać na sporty, sportki małe czy duże, a niemając się wspólnego z robotą p. w.” i zwiadczy hasło „przez z luksusowami i reprezentacyjnymi stadjonami”, autor poleca „popierać

i subsydować tylko sporty, mające t. z. podstać p. w.”, a więc wyłącznie strzelanie, marzobiegi, boki i naukę pływania. by „uczyć przymusowo każdego cywilnego babska”.

Autor uzasadnia swój wybór tem, że chodzi jedynie o wykształcenie odpornego, silnego i dobrego żołnierza. Tak, uważa, że „lekkoatletyka jest tylko środkiem do marzu, tak jak marz jest narzędziem przygotowującym dobrego piechura i nie więcej”.

Koncem pięknego senu jest: podziękowanie Pana Ministra Spraw Wojskowych i krzyż komandorski „Polonia Restituta” dyndający na szyi „Komendanta”.

Ołóż prośmy sobie twierdzić, jak rzecz dawno znana i powszechnie uznana, iż w. f. z punktu widzenia interesów Państwa ma znaczenie dużo większe, niż same p. w. i że ono właśnie jest owym szczerpakiem. Posiadanie dobrych piechurów jest ważne, lecz stokrót ważniejsze, dla kraju, który jak Polska, ma na intencji zabiorczy, a chce tylko pracować w pokoju — jest posiadanie dzielnych, zdrowych robotników, rolników, rzemieślników i wszelkich pracowników, dzięki zwiększonej leżyźnie cielskiej i dzięki ufarbyowaniu przez sporty twardych charakterów — zdolnych do wydajniejszej owocniejszej pracy dla dobra Ojczyzny i dla dobra Ludzkości.

Prośmy sobie stwierdzić również, że tragedia dla Polski byłoby przekształcenie się w wielki obóz p. w. — po myśli autora, chcącego wyeliminować ze sfery zainteresowań Państwa wszystko, co nie daje bezpośrednio do zwiększenia pulgi militarnej t. l. budzenia u obywateli ducha agresywności.

Bo wtedy spadlibyśmy do poziomu Niemiec z roku 1914 i cieszylibyśmy się — zaskutkiem — taką samą pogardą krajów kulturalnych.

Prośmy sobie stwierdzić jeszcze że narciarstwo, wioślarstwo, zapasnicтво, piłka nożna, koszarstwo, tenis, pływanie [jako sport], a nawet... szermierka i jazda konna [przez autora pominięte zapewne jako przez wyłącznego „piechura” przynoszą niemniej korzyści fizycznych i moralnych, niż strzelanie, marz, boki i umiejętność utrzymywania się na wodzie.

Prośmy sobie stwierdzić wreszcie, że zwężenie kompetencji Urzędu W. F. i P. W. do samego p. w. nota bene niedzielnego do życia, bez oparcia się o w. f. jako o mocną podstać — byłoby związane z olbrzymią szkoda dla Państwa, a premianowanie na „Komendę” przekreśliłoby zgóry możliwość pracy, gdyż śmiemy wyrazić zdanie, iż społeczeństwo polskie już zrzuciło z siebie dawna okrycie niewolniczości, i obywateli Rzeczypospolitej przelał być „mocydupkami” i „cywilnymi bubkami”; kłóczy się przęży na hacznosc przed byle kim.

Całe zęczenie dla autora że to był tylko sen, że Pan Minister Spraw Wojskowych nie musiał podziękować mu w czerstwych słowach... za znaczenie owoców wieloletniej pracy, i że wie mamy — i mieć nie będziemy nad sobą „Komendanta” nakazującego na wszelkich podwórkach i placach ćwiczyć „muszę forminalną”, a mały Dyrektor Urzędu, współpracującego ściśle z elitą społeczeństwa Wolnej Polski.

Wiktor Junosza-Dąbrowski.

warzyceń oświatowych, wywiezienie na Sybik kolegi szkolnego p. Wachawa Sieraszewskiego i wielu innych, kneblowanie ust wszelkiej wolniejszej myśli, duszenie w zarodku najdrobniejszych poczynań o zabarwienie wolnościowem, wszystko to oobudziło we mnie rądel opuszczenia pielezy rodzinnych.

Nasłuchowazy się o Szwajcarij, o życiu i panującej tam swobodzie, od rodziny Semadenich, marzyłem o przedostaniu się do wolnej ziemi Helwetów, Patriołyeczne pieśni Matczyne, śpiewane mi od najmłodszych lat, jak zapamiętać mogłem, opowiadania Ojca o przeżytych cierpieniach i upokorzeniach w niewoli syberyjskiej i kopalniach Nerczyńskich, nuriowały w młodzieńczym umyśle i nie dały spokoju; zrodziły one silne dążenie do czynu, do zdobycia za wszelką cenę upragnionej wolności.

Pragnąłem zasnąć jako Polak, wylbie się jakimś czynem, ponad miliony zwykłych zjadaczy chleba.

W latach chłopięcych uleł to razy przysławiałem na Krakowskim Przedmiesciu przed pałacem hr. Potockich, podziwając muskulaturę karjistydy, podtrzymując pałacowy balkon. Te postacie były moimi idealami, w dziecinnych moich pojęciach były one najpiękniejszym idealem męskości. Naturalnie była to nęwnosc dziecięca, ale w skutkach zbawienna, bo zrodziła ideę,

kłóre w wieku młodzieńczym mam do zawdzięczenia wyrobienie wstrętności do życia, jako jednego z najważniejszych czynników w okresie dojrzewania młodzieńca, co w



W. Pyłasiński demonstruje wolną szwajcarską z p. W. Pienkowskim, kier. zwł. gimn. w r. 1891 w Warszawie.

specjalnym dziale pozwolę sobie szczegółowiej omówić.

Rok 1882 w lipcu był dla mnie rokiem decydującym o mojej karierze życiowej. Z udujących grozy, pozostałych po oplaceniu mojego utrzymania w domu rodziców w 45-ku rubliami w kieszeni, opuściłem dom rodzinny, ubogielany przez rodziców i z dużym zasobem silnej woli i wiary w siebie.

Na stacji Granica przy pomocy kolegi Kwasińskiego [wulgo Szalajec — przydomek z czasów szkolnych], przekradłem się przez kordon żandarmerii rosyjskiej, a przesławiwszy próg zaboru rosyjskiego swobodnie i bezpiecznie mogłem jechać dalej, nienagabywany o dowody osobiste. Nie znając języka, znalazłem się w Wiedniu. Za poradą zamieszkałej tam Polonii, udałem się na przedmieście Florisdorf i w tamtejszej fabryce lokomotyw znalazłem pracę. Po kilku miesiącach, kiedy dostatecznie poznałem język niemiecki, wiedziąno ideę wolności, wyjechałem do Szwajcarij, do Zurichu. Zapoznawany się z intronigatorem Lipckim na Oberstrasse obok Politechniki, a przez niego z całą polską studentką, jak braćmi Gajtorowskim, doktorem Bogdańskim i wielu innymi, po nitce do kłębka, trafiłem w końcu do mechanicznej fabryki braci Sulzer w Winterthur. c. d. n.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

Trymufy Motyki—K. Szostak mistrzem Polski—B. Czech nie w formie.

W Zakopanem odbyły się od 12—16 narciarskie mistrzostwa Polski przy udziale kilkunastu gości zagranicznych. W pierwszym dniu rozegrano bieg 50 kilometrów, przyczem na starcie zebrało się 21 zawodników, a bieg ukończyło 14-tu. W czasie trasy odpadli tacy zawodnicy jak Michalski, Król, Kuras i J. Motyka. Wynik biegu przedstawia się następująco: 1) Z. Motyka (Włosa) 4:41:28, 2) Kawa (AZS Warszawa) 4:57:19, 3) W. Polankowy (poza konkurację) 5:04:48, 4) W. Czech (Sokół) 5:10:46, 5) Wilczyński (Sokół) 5:12:56, 6) Pradziad (SNPTT) 5:15:47, 7) Krzepłowski II (SNPTT) 5:17:45, 8) J. Berych (Strzelec) 5:18:46, 9) Koprowski (Sokół), 10) Wójcik (SNPTT), 11) Bukas (Łotwa) 5:38:28. Na 13-tem miejscu Witkowski (Czarni—Lwów) z czasem 5:50:24.

W drugim dniu zawodów rozegrano bieg zjazdowy, którego wyniki przycisnęły dużą niespodziankę w postaci porażki mistrza Europy, Bronisława Czecha. Bieg rozegrany został na dystansie około 3000 metrów, przy różnicy wzniesień około 600 metrów. Warunki atmosferyczne i śnieżne dobre. W pierwszej części biegu zwyciężyli: 1) Czech Bronisław (SNPTT) 4:11 sek., 2) Suleja Władysław (SNPTT) 4:13:5 sek., 3) Czech Władysław (Sokół) 4:16 sek., 4) Lankosz Józef (KTN—LWÓW) 4:35 sek., 5) Marusz Szostak (S.N.P.T.T.) 4:50 sek. Ogólny rezultat biegu zmienił jednak kolejność zwycięzców: Bronisław Czech na 30 metrów przed mełą upadł i stracił dużo czasu na powstanie, co przesądziło o zwycięstwie Sulei. Wyniki: 1) Suleja Władysław (SNPTT) 7:19 sek., 2) Czech Bronisław (SNPTT) 7:34 sek., 3) Marusz Szostak (SNPTT) 8:16 sek., 4) Czech Władysław (Sokół) 8:52 sek., 5) Kowalski 9:16, 6) Witkowski 9:41, 7) Lankosz 10 min., 8) Kłuczyński 10:05, 9) Kaczmarski 10:15, 10) A. Marusz 10:26. Startowało 20 zawodników, a ukończyło 16.

W sobotę, w trzecim dniu zawodów rozegrano bieg 18 kilometrów do kombinacji i indywidualny oraz bieg pań 7 kilometrów.

ndbyły się na nowej trasie, która okazała się bardzo urozmaicona. Bieg ten zgromadził 72 zawodników na starcie, przyczem ukończyło go 57 zawodników. Charakterystycznym rest siodme dopiero miejsce Br. Czecha, ponieważ triumf biegowy Z. Motyki oraz słabe "okaty gości zagranicznych. Wyniki biegu były następujące: 1) Z. Motyka 1:20:44, 2) W. Berych 1:21:35, 3) K. Szostak 1:22:25, 4) Michalski 1:23:38, 5) W. Polankowy 1:25:07, 6) Żytkowicz 1:25:09, 7) Br. Czech 1:25:44, 8) Słowikowski 1:25:56, 9) J. Berych 1:26:13, 10) Kądziołka 1:27:21, a załem w drugiej klasie wygrał Berych W. przed Michalskim i Polankowym, a w III-ej klasie Słowicki przed Chramcem i Dawidkiem. W klasie starszych wygrał K. Schiele na 31-tem miejscu 1:37:40 przed Bednarskim 1:44:56. Z gości zagranicznych: 24) F. Banyasz (HDW) 1:24:48, 26) Nowak (HDW) 1:35:32, 30) Bukas (Łotwa) 1:36:47, 42) Banyasz B. (HDW) 1:42:39.

Bieg zjazdowy pań 7 kilometrów zgromadził 13 zawodniczek, przyczem jedna nie ukończyła. Wyniki: 1) Staszek-Polankowa 30:51, 2) Stopkówna 32:24, 3) Giewontówna 36:33, 4) Hensch (HDW) 37:02, 5) Lorenzówna 37:56, 6) Wiłżanka 39:39, 7) Ochotnicka 39:47, 8) Szwarbartówna 40:11, 9) Szostakówna 41:05, 10) Sumerówna 43:14.

W ostatnim dniu rozegrano konkursy skoków wobec 5 tysięcy widzów. W konkursie do kombinacji Br. Czech nie potrafił wytrwać różnicy w walce z K. Szostakiem. Oto wyniki: 1) A. Szostak 37 i 44 1/2 m, 2) B. Czech 36 i 44m, 3) K. Szostak 38 i 42 1/2, 4) Z. Rajski 35 i 40 m.

Ostateczny wynik kombinacji o mistrzostwo Polski przedstawia się następująco: 1) Szostak Karol (SNPTT) 18.718, 2) Br. Czech (SNPTT) 17.791, 3) Szostak Anton (Sokół) 16.614, 4) Żytkowicz Wład. (KKI) 15.895, 5) Gajduzek (Bieleko) 15.187, 6) Lankosz 15.124, 7) Witkowski 14.250, 8) Mordula 14.229, 9) Wagner 14.186, 10) Banyasz (HDW) 13.415, 11) Nowak (HDW)

13.395, 12) Dawidek 13.385, 13) Rajski 12.937, 14) Totur 12.450, 15) Chramiec 12.127.

Do konkursu indywidualnego startowało 30 zawodników. I tutaj Bronkowi Czechowi nie powiodło się. Oto wyniki: 1) Cukier (Sokół) 16.658, skoki 54 i 53.50, 2) Rozmusz (Włosa) 16.358, skoki 47 i 51.50, 3) Gajduzek 16.000, skoki 51 i 52, 4) Mielęcki (Włosa) 15.274, skoki 41 i 49, 5) Rajski (Włosa) 14.958, skoki 43 i 45, 6) Szostak K. (SNPTT) 14.908, skoki 41.50 i 46, 7) Serafin (Sokół) 14.566, skoki 44.50 i 47.50, 8) Kolezar (Włosa) 14.433, skoki 41 i 45, 9) Rajski A. (Włosa) 14.207, skoki 40.50 i 46, 10) Łaszczek (Włosa) 13.924, skoki 38.50 i 47, 11) Nowak (HDW) 13.549, skoki 40 i 47, 12) Żytkowicz W. (KKI) 13.415, skoki 39 i 39, 13) Banyasz F. (HDW) 13.415, 14) Łas Józef (Włosa) 13.108, skoki 36 i 44, 15) Czech Br. (SNPTT) 12.790, skoki 59 i 59 z upadkiem, 16) Marusz Sz. (SNPTT) 12.155 skoki 58.50 i 60.50 z upadkiem. W konkursie najdłuższy skok ustalony miał Br. Czech 59 metr.

W skokach pozakonkursowych Cukier miał 60 metr, ustalane, a Marusz skoczył 68 m z upadkiem.

Po zawodach odbyło się w sali „Morskiego Okoła" rozdanie nagród.

ŻYCIE ZWIĄZKÓW

Państwowy Urząd W. F. rozesłał do wszystkich okręgowych urzędów w. f. komunikat w sprawie przeprowadzenia ewidencji i zalecania do popularyzacji filmów propagandowych z dziedziny wychowania fizycznego i przysposobienia. Wymaganiem sportowych z Estonia Urząd W. F. powierzył Związkowi Strzeleckiemu.

Zarząd Z. Z. zamierza utworzyć specjalną kapitałową odznaczeń sportowych, przyczem w skład jej wejdą osoby, odznaczone z okazji 10-lecia sportu.

Walne zebranie Warty wybrało na prezesa dyr. Kucharskiego.

Prezesem KS Cracowia wybrano na walnym zebraniu dr. Celnarowski.

Państwowy Urząd W. F. zwraca się do wszystkich władz stowarzyszeń wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, aby jaknajrychlej nadesłały sprawozdanie z swej rocznej działalności.

Nowy zarząd WKS Legia wybrany na ostatnim zebraniu przedstawił się następująco: prezes — gen. Rouperl, wiceprezes — dr. Waserbar, pułk. Surówka i inż. Dudryk, sekretarz — mjr. Gruszka (zastępca por. Szeremska), skarbnik — kpt. Skarżyński (zastępca p. Smoleński), gospodarz — por. Piłczyński, członkowie — mjr. Piasiecki, mjr. Dudryk, kpt. Czajka i mjr. Flank. Zebraniem przewodniczył wuj. Rydzanek.

Państwowy Urząd W. F. przystępuje do ewidencji pracy wychowania fizycznego, przyczem do tej ankiety zaproszone będą Okręgowe Urzędy W. F., komitety wojewódzkie w. f. i Związek Dziennikarzy Sportowych.



Zwycięzcy narciarskich mistrzostw Polski. Od lewej: trymfator biegów na 18 i 50 km. Z. Motyka, najlepsza narciarka Br. Polankowa i mistrz Polski K. Szostak.

REFLEKSJE Z OBERSTDORFU

Międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Niemiec w Oberstdorfu były właściwie rywalizacją między Niemcami a Polakami, gdy inne narodowości (oprócz austrijską) udziału w zawodach nie brały. Ponieważ obecnie są najlepszymi narciarzami w środkowej Europie, więc była to dla Polaków niezwykle okazyjna do zdokumentowania swego produkujejącego stanowiska w sporcie narciarskim wobec całej Europy. Z konkurencji wyszli zwycięsko Niemcy i to na całej linii. Komu jednak znane są przebieg i szczegóły zawodów ten przyjdzie do przekonania, że tylko fatalny spłot różnych okoliczności złożył się na przegrana Polaków, że właściwie przynajmniej równi jesteśmy Niemcom, o ile ich nie przewyższamy.

Sukcesy Polaków były uzyskane głównie przez Zdzisława Motykę. Jemu to zawdzięczamy, że nie zostaliśmy z pola walki całkiem pobici.

Śniegu w dolinach zrazu prawie wcale nie było, a zaczął padać dopiero w noc przed konkurencją biegu 50 km. Na 19 startujących zajął Motyka 3 miejsce, zaś Skupień był 13-y (z powodu niedyspozycji kilkakrotnie zmuszony był zatrzymać się po drodze). Warunki były bardzo ciężkie, śnieg zmieniał, raz słońce, a raz śnieżyce. Zważywszy, że zwycięzca Müller miał po drodze X łowaczy przosławianych po drodze, którzy go „podciągali”, lub też smarowali narty — sukces Motyki jest miarowy.

W zeszłym 5x8 km na kilkanaście drużyn Polacy zdobyli III miejsce, jednak gdyż cała trasa biegu była przepisowo przetworzona, to według wszelkiego prawdopodobieństwa Polacy powinni zdobyć najlepszy czas. Na I etapie Skupień stracił za ledwie minutę do najlepszego Niemca, zaś na II etapie Karol Szostak miał najlepszy czas, tak, że przy zmianie na III etap zwyciężką drużyną niemiecką prowadziła za ledwie o 45 sekund. Na III etapie zszedł Antoni Szostak jako pierwszy. Pierwszą drużyną niemiecką miała Nr. 11, druga drużyna — Nr. 6, polska zaś drużyna Nr. 5. W ten sposób już Karol Szostak prowadził na II etapie. Przez 7 km. pod górę łorował A. Szostak drogę, gdyż w nocy od rana padający śnieg zasypał całkiem ślad. Oczywiście pomimo heroicznego wysiłku został Szostak na 8-ym kilometrze minął przez 4 drużyny, w rezultacie czego biegli Polacy już na 5-ym miejscu w czasie. Na etapie IV zjazdowym Broniek Czech wspaniała i brawurową jazdą nadrobił ze straconego czasu ok. 4,5 minut, osiągając najlepiej ze wszystkich czas, lepszy nawet od słynnego tyrolczyka Lautschnera, zwycięzcy w zawodach zjazdowych o mistrzostwo świata w Davos. Motyka na ostatnim etapie biegł doskonale i miał drugi czas za Müllerem. W rezultacie Polacy zajęli tylko III miejsce na 14 startów, a jedynie przez nieprzewidywalne przeciwności na III-cim etapie.

Podczas biegu na 18 km. było pochmurno i warunki śnieżne były dobre. Start znajdował się 200 metrów powyżej mety, tak że podejście trwalo przeszło godzinę. Trasa

była trudna, piękna i urozmaicona. Naprawdę podchodziło się 5 km. pod górę, różnica wzniesień 450 m! potem następował zjazd 5 km. długi, piękny, choć nastroczający wielkie trudności. Na 14-ym kilometrze zaczynał się znowu mały podbieg. Do tego miejsca miał Broniek Czech najlepszy ze wszystkich czas; pod górką poczuli on nagle niezwykle osłabienie i potężne uczucie głodu; ostatnie kilometry już nie biegł tylko szedł całkiem wyczerpany. Przeganił go numery, które on ¼ godziny temu porzucił. Dozdecł dr. męły ostatnim wysiłkiem woli i tylko dlatego, gdyż wiedział, że tak być musi. Zmieniony nie do poznania z błędnym wzrokiem rzucił się na mecie na jedzenie i jak zwierzę łapczywie je pochłaniał. Po zaspokojeniu głodu czuł się nasz zawodnik już całkiem dobrze, świeży i nie zmęczony, co jest najlepszym dowodem, iż powodem osłabienia było jedynie ekape przyjęte pożywienia przed biegiem. Śniadaniem zjedli Polacy o 7-ej rano i niebył obfite, a dopiero ok. godz. 11-jej dochodzili do mety. „Opalu” nie starczyło na 4 godziny, i gdy żołdak wszystko strawił to kwasy żołądkowe przez ścianki żołądka weszły w krew i wprost zatrwały organizm. Analogicznie rzecz się miała z zawodów klasy starszych K. Schiele który z powodu głodu pod koniec całkiem osłabił, a z trudem doszedł do mety, jako 8-y w klasie starszych na 18-u startujących, choć miał wszelkie szanse (przez porównanie normalnych czasów) do zdobycia jeżeli już nie I miejsca (które zajął słynny olimpijczyk Theate) to przynajmniej drugiego. Niedostateczne pożywienie się przed zawodami dało się również we znaki braciom Szostakom, choć nie w tak silnym stopniu jak Czechowi i Schielemu. Motyka zajął świetne 2 miejsce za znakomitym Wahlern, a przed Krebsen i K. Szostakiem. Broniek był zaś 50-y na 103 startujących, choć tego zmiennie już 3 razy zwyciężył Z. Motykę i to z różnicą czasów nie sekund ale minut! Ale jedynie Motyka zabrał ze sobą przeczornie jedzenie na start i przed biegiem poilił się odpowiednio. Dlatego też nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Nie wnikając kogo należy obwiniać za przyczynę klęski, zaznaczyć trzeba, że nie

zorientowanie się w sytuacji było zbyt wazące. Słocznią w Oberstdorfe jest wielka i pięknym trybunam, lecz o niekim progno i nieco loopingowa, więc trudna, tembardziej, że rozbieg i zeskok były zdiowiadale. Bracia Szostakowie okazali znacznie poniżej swej zwykłej formy. Karol poprzehał czasze zdobycia 3 miejsca w kombinacji przez podparcie się rękoma podczas jednego skoku. Broniek Czech skakał również poniżej formy, gdyż nie wybiął się wesoło, skutkiem czego skoki choć piękne były stosunkowo krótkie (43 i 45 m). W rezultacie był mistrz Polaki 11-y w akocach, a 8-y w kombinacji.

K. Schiele.

TENIS

Mecz tenisowy z serii rozgrywek o puchar Davisa pomiędzy Polakami i Rumunami rozegrany zostanie w pierwszych dniach maja na kortach Legii w Warszawie.

Kalendarz tenisowy przedawia się następująco: 6—11.VI turniej juniorów Legii; 24—25.VI turniej Legii dla nieamagrodzonych; 4—9.VII mistrz. Warszawy; 7—9.VII turniej w Bielsku; 13—19.VII mistrz. Poznań; 18—22.VI mistrz. armii w Warszawie; 20—22.VI turniej w Król. Hucie; 25—29.VI mistrz. krajowe; 4—7.VII turniej w Tarnowie; 3—6.VII turniej w Katowicach; 15—20.VII turniej w Truskawcu; 1—4.VIII turniej w Katowicach; 31.VII—VIII turniej w Jasle; 8—10.VIII turniej w Kryniei; 13—17.VIII turniej w Zakopanem; 12—17.VIII turniej w Milanówku; 15—18.VIII turniej w Tarnowie; 27.VIII—2.IX mistrz. Polaki w Warszawie; 4—7.IX turniej Legii; 3—7.IX mistrz. Wielkopolski. Terminy pozostałych okręgów jeszcze nieustalone.

Nowy rynek bokserski konstrukcji żelaznej wykonała całkowicie fabryka H. Cegielski P. — na zamówienie Pozn. OZB. Podłoga jest pokryta deskami 30 mm i wyłożona 12 mm filcem siodlarskim. Ring jest tak praktycznie wykonany, że na ustawienie go używa się maksimum 30 mm. czasu, a rozebrać można go w ciągu 20 min. Ważę ringu wynosi brutto półtora tonny. Koszt ringu ca 4.000 zł. Ring ten był po raz pierwszy użyty na meczu międzymiastowym Poznań — Monachium i okazał się nadzwyczaj praktycznym.



Rozdanie nagród na międzyszkolnych zawodach łyżwiarstka w Warszawie.

ŁYŻWIARSTWO

W Zakopanem odbyły się 15 i 16 bm. dwudniowe międzynarodowe pokazy łyżwiarskie na stadionie sportowym, przyciem zebrała się bardzo liczna rzesza widzów (po 2 tysiące), która żywo oklaskiwała doskonałych łyżwiarzy zagranicznych. W pokazach wzięły udział: mistrzowska para czechosłowacji, państwo Hoppe z Opawy, i Maciecha para wiedeńska Wintersteiner i Maleck (Wiener EV), świątyni łyżwiarz czeski Prasnokowy (Opawa), para łowicka Białorówna i Kowaleki para wareszewska Chachlewka i Pełczyński, świątyni łyżwiarz łowicki inż. Kikiewicz i łyżwiarka toruńska Wojczakowa.

W Warszawie w dniu 19 lutego br. o godz. 19 Polskiej Zw. Łyżwiarskiej organizuje na torze WTL w Dolinie Szwajcarskiej międzynarodowe pokazy łyżwiarskie jazdy figurowej na łyżwach, w których wezmą udział mistrzowska para Europy Organiata i Sandor Stallay (BKE — Budapeszt), mistrzowska para Czechosłowacji państwo Hoppe (Troppasser EV — Opawa), wiedeńska para łaneczna Wintersteiner i Maleck (Wiener EV), Vicemistrzzy Węgier Toth (BKE), mistrz Opawy Prasnokowy (Troppasser EV), mistrzowska para alicy Chachlewka i Pełczyński (WTL), para Kulbiśka i Pałubiec oraz mistrz Warszawy Iwasiewicz (WTL).

Łyżwiarze zagraniczni startują 20 i 21 b. m. w Łowicze, a 22 i 23 bm. w Krynicy.

W parku Sobieskiego w Wareszowie rozegrano zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej o mistrzostwo okręgu, przyciem wyniki były następujące: bieg juniorów do lat 15 250 m: 1) Jastrzębski 38.4, 2) Stefankiewicz 39.8, 3) Prasnokowy (wszyscy z gimn. Bałtoze) 40.5; bieg 500 mtr dla juniorów: 1) Stefankiewicz 1.24, 2) Szołsta 1.24, 3) Jastrzębski 1.24.6; bieg starszych 500 m: 1) Kielkowski (gimn. Zamoyckiego) 67.4, 2) Haselbusch (IV gimn. Miejskiej) 68, 3) Ziemiński (gimn. Zamoyckiego) 69.4; bieg 1000 mtr: 1) Haselbusch 2:42.4 walkowerem. Bieg 250 m na panczenach: 1) Kogut 32, 2) Piechocki 39 s; bieg 500 m na panczenach — Kogut 61.2, 2) Piechocki 78.3; bieg 1000 m — Kogut 2:18. Zawody seniorów: 500 m: 1) Dobrzyński (gimn. Staszycy) 63 s, 2) Lisiecki (gimn. Lelewela) 66.3; bieg 1000 m: 1) Dobrzyński 3:32.8, 2) Kogut 3:38; jazda figurowa do lat 15: 1) Kanabus (III gimn. Miejskiej), 2) Makowski (Prasnokowy).

Warszawski łyżwiarz Iwasiewicz startował na międzynarodowych zawodach w Opawie, gdzie w konkurencji juniorów zajął trzeci miejsce za Węgrem Vadaseem i wiedeńskim Ungertem.

Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej pad parami wyznaczone na 23 bm w Łowicze, zaś mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej i figurowej panów odbędą się 22 i 23 b. m. w Wareszowie.

Pierwszy krok łyżwiarski dla młodzieży oszkołowej w parku Sobieskiego przełomowy został na 22 i 23 bm. Program obejmuje: chłopcy do lat 13 biegi 250 i 500 mtr, chłopcy do lat 16 biegi 500 i 1000 m, dziewczęta do lat 16 biegi 500 i 1500 mtr, dziewczęta — jazda figurowa, chłopcy w trzech kategoriach jazda figurowa.

BOJE PIŁKARSKIE

Na konferencji w Pradze, gdzie Polaka reprezentowana była przez inż. Kuchara, ustalono nast. terminy rozgrywek o amatorski puchar środkowej Europy: 4.V Austria — Czechosłowacja w Linz; 11.V Węgrzy — Polska w Budapeszcie; 8.VI Węgrzy — Czechosłowacja w Budapeszcie; 15.VI Polska — Austria w Krakowie; 26.X Czechosłowacja — Polska w Pradze. W pierwszej, zeszlorzecznej kolekcji, prowadzi Polska 5 pkt. przed Austrią 4 pkt., Czechosłowacją 3 pkt. i Węgrami 0 pkt.

W tegorocznych rozgrywkach ligowych wprowadzona będzie kara automatycznego zawieszenia każdego gracza aż do czasu załatwienia sprawy, który zostanie z jakiegokolwiek powodu usunięty z boiska.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy A okręgu wareszawskiego odbywać się będą w jednej grupie przyciem pierwsze mecze rozegrane zostaną 22 marca.

Zarząd PZN przetakuje z Hiszpańskim Związkiem Piłki celem zorganizowania meczu międzypaństwowego w początkach czerwca w Krakowie.

W Warszawie na boisku Legii ligowy zespół Legii pokonał drużynę 9 p. a. e. (Siedlec), mistrza okręgu lubelskiego, w stosunku 2:0 (0:0), mając w pierwszej połowie ciężką praprawę z przeciwnikiem. Bramki dla Legii zdobyli Łanek i Nawrot. Na holskie Skry w sobotę Gwiazda pokonała Czarnych 4:0(2:0), przyciem bramkami podzielili się po dwie Lerner i Górka.

Turyści (Łódź) niezrażeni spadkiem do A klasy, uśnie zabrali się do intensywnych treningów, szycując się w ten sposób do walnej batalii w nadchodzących mistrzostwach okręgowych. Z dotychczasowych wyników, uzyskiwanych przez Turystów w spotkaniach towarzyszkich wślukować należy, że stawiane horoskopy na przyszłość mogą być uwiecznione skutkiem zdobycia przez Turystów mistrzostwa. W niedziele Turyści rozegrali mecz towarzyski z doskonałą drużyną Wojskowego Klubu Sportowego, nad którą w dość trudny sposób, oddzielni jednak zwyciężyli w stosunku 5:2. Turyści występowali w pełnym swym składzie. Hakości w spotkaniu towarzyszkim pokonał twarzą drużynę Orkanu w stosunku 1:0.

W Poznaniu Cagieleki pokonał Spartę 3:2.

W meczach na ślasku wyniki były następujące AKS—Pogoń 2:0, 6 Katowice—IKP 3:3, Naprzód (Ząbki)—Bogucice 2:0 5/2, Policyjni KS—Mysłowice 0:2, Zgoda—Unia 8:2, Naprzód (Ruda)—Preußen (Zabrze) 6:1, Powiatowie—Wawel 6:1, Kresy—Odra 7:1, Rybnik 2:0—Naprzód 6:1, Naprzód (Lipny)—Śląsk 4:1, Ruch—ZPS 10:1, Iskra—Różdziej 2:0.

W piłkarskim meczu międzypaństwowym w Rzymie Włochy pokonały Szwajcarów 4:2.

Relater sportowy Polskiego Radia zorganizował konkurs dla sportowców radiostanowców. Konkurs polega na odgadnięciu zestawionego hasła-zdania, które codziennie od 16—23 b. m. nadane będzie w komunikacji sportowym Pol. Radia oraz na określenie sylwetek dwóch sportowców, nadsłanych 20 i 21 b. m. przez Radio. Na konkurs

LIST Z PRAGI

Praga, w lutym.

Piłkarskie „derby” Pragi spotkanie Sparty z Sławią przyniosło w wyniku zupełnie niespodziewane, aczkolwiek zasłużone zwycięstwo Sparcie w stosunku 4:2. Inne drużyny wystąpiły osłabione brakiem kilku graczy co jednak nie wpłynęło zbyt na obniżenie poziomu gry. Przy równowartościowych tyłach większe zdecydowanie no i szczęście ataku Sparty pozwoliło jej zejść z boiska zwycięsko. Sukces ten nakłonił Spartę do sprowadzenia Wienne na rewanżowe spotkanie do Pragi. Dwa tygodnie temu wyjechał wiedeński z Pragi wywołać zwycięstwo nad Spartą 3:0. Zdani rewanżu spotkanie musieli po raz drugi uśnić się za pokonanych. Po interesującej i wyrównanej grze znów musiała Sparta uznać formalną wyższość przeciwnika a o wyniku meczu zdecydował szczęśliwy, daleki strzał Gschweidla.

W kolejowych mistrzostwach Europy w Chamonix, jak już zresztą wiadomo, została Czechosłowacja, zeszlorzeczny mistrz Europy, w pierwszym swem spotkaniu o mistrzostwo ze Szwajcarią, przez tą ostatnią z dalszych rozgrywek wyeliminowana. Zdeprymowana brakiem swego rep. bramkarza Pecki zalamala się drużyna czekała psychicznie i to niemalo wpłynęło na wynik meczu.

Kłeska ta bardzo zabolala sportowców czeskich, którzy dopatrując się jej przyczyn, nie bez słuszności spojrzeli, że zasadniczym powodem jest jednak brak dłuższego treningu, który może uprzysiężnić jedynie sztuczny lód, a którego właśnie w Pradze brak. Rozpoczęto więc akcją za budową „palacu sportowego”, na którymby naturalnie nie zabrakło sztucznego lodu. O ile nadzieje na ten wyczekiwany lód nie zawiodą spodziewają się Czesi już w przyszłym roku w Polsce na mistrz. Europy pokazać na co ich stać. Gorzka pigułka, jaką bezwzględnie stanowiła klęska ze Szwecją została osłusniato częściowo osłodzona, allanie zdołali pokonać w „Sportpalcie” berlińskim swych niedawnych pogromców — Szwajcarów. Poprzedniego dnia wolejąc z Kanadą zostali rozgromieni musząc zapisać na swym koncie 14 straconych bramek. W drugim jednak dniu w walce z finalistą mistrz. Europy a swym niedawnym pogromcą z Chamonix dzięki dobrej grze Malecka zdołali wyjść zwycięsko rewanżując się za poniesioną ostatnio klęskę.

W przyszłym tygodniu mają się odbyć ostatnie zawody eliminacyjne przed ustaleniem składu reprezentacji bokerskiej republiki, która ma się spotkać z końcem lutego w Pradze z Polską. Czesi nadzwyczaj starannie przygotowują się do tego spotkania, a w Polsce zaś nic o tem nie słychać.

Czyżby przypadkiem nie zbytnia pewność, a co za tem idzie — lekceważenie?

Ma-lin.

Ten przeznaczone 100 nagród. Od marca Polskie Radio rozpoczyna cykl odczytów o sporcie w porozumieniu z PUWF.

W uzupełnieniu listy nagród na Konkurs Sportowy „Polskiego Radia” dodajemy, że krajowa fabryka rakiet „Olmart” w Łodzi ofiarowała dwie rakietki najdroższych modeli.



Drużyna polska podczas meczu z Niemcami. Z lewej strony odpozynek w przerwie, a z prawej moment z meczu.

REFLEKSJE Z CHAMONIX

W tegorocznych mistrzostwach hokejowych świata, wzięły udział 12 narodów, a w tej liczbie i Polaka.

Drużyna nasza miała przed sobą zadanie bronięcia tytułu wice-mistrza Europy—zdołanego w roku ubiegłym w Budapeszcie. Przysmacz trzeba, że było to istotnie zadanie nad wyraz trudne. Łagodna zima i brak sztucznego lodu przyczyniły się do tego, że nasza reprezentacja wychodziła zagraniem doświadczone po czterech zawodach meczach, odbytych w kraju. Siłą rzeczy, trudno było się spodziewać w tych warunkach jakichkolwiek bądź sukcesów.

W dążeniu do względnej przygotowania drużyny naszej do czekających ją zapawów w Chamonix — zakontraktowane zostały zawody z Kanadą i Wiedniem w Davos oraz z Rosyą H. C. w Gstaad.

Szczególne cennym — ze względu na trening — było dla drużyny polskiej spotkanie z kanadyjczykami, których gra otworzyła oczom polakom na wiele rzeczy, a w szczególności nauczyła ich taktyki.

Również udział kilku naszych graczy w reprezentacji Europy obok zaszczytu i uznania dla naszego hokeja wypływających z tego faktu — przyniósł wielką korzyść.

Mecz z austriakami późniejszym zwyciężącym meczu z Kanadą — dał już nam przedsmak walk, jakie czekają nas w Chamonix.

Zawody w Gstaad z Rosyą H. C. były lekkim treningiem i poza dalszym zgrywniem się naszej szóstki — innej widocznej korzyści nie przyniosły.

Wreszcie Chamonix.

Nagle podwyższenie się temperatury, trwające cały tydzień — zmusza drużynę polską do odpozynek przerywając tem samym ciągłość treningu i powoduje, że do zawodów i mistrzostwa drużyna nasza stała się nieprzygotowana fizycznie. Nie bez winy było to kierownictwo ekpedycji — nie zarządzając przez cały czas trwające, szarugi codziennej gimnastyki, biegów na przelaj i t. p.

Po lotwie wycieczce nad Japonia, ulegliśmy rutynowanej i od dwóch z górą miesięcy trenującej drużynie nie mieckiej — przekreślając tem samym na dzień na wejście do gier finałowych.

Zalamanie psychiczne spowodowane tą przegraną, miejsce zawodów i szczególnymi warunkami spotkania — sprawiły, że przegraliśmy również mecz do wygrania mecz z Austrią w Wiedniu. Mimo bowiem wszelkich okoliczności przemawiających na ko-

rzyść austriaków, jak własny teren, owoi publiczność i t. p. przez dwa tercjały wynik zawodów był nierozstrzygnięty.

Rehabilitację dla polaków przyniósł mecz rozegrany dnia następnego z kanadyjczykami.

Przegrana z mistrzami krańca hokejowego w stosunku U.S. wtedy gdy najtęższe zespoły Europy, jak naprz. czeski — otrzymywały po 14 — 16 bramek, świadczy wyraźnie, że poprawa formy drużyny nastąpiła dopiero przy końcu tournée, jak również i to, że klasa naszego hokeja wciąż jeszcze nie ustępuje najbliższemu zespołowi Europy — mimo spadku formy niektórych zawodników naszej reprezentacji.

Drużyna polska zajęła czwarte miejsce w mistrzostwie Europy, a piąte w mistrzostwie świata, co dwanaście punktów, biorących udział w turnieju uważa można za sukces, jeśli się zważy nieprzyjające warunki, jakie towarzyszyły naszym przygotowaniom do spotkania z zagranicą.

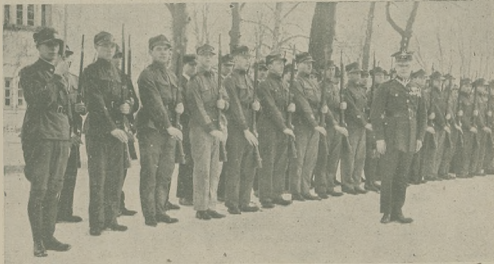
K.

DROBNA UWAGA

Różne kluby i stowarzyszenia kobiece do programów ewej działalności wzięły i wychowanie fizyczne. Rzecz godna pochwały, ale posiadająca nieestetyczną stronę — „tylko” dwie godziny, często bez żadnej przerwy bo dziewczęta nie chcą tracić czasu na odpozynek. Czy dwie godziny doocy intensywnej gimnastyki to nie za dużo dla organizmów zupełnie nieprzygotowanych do większych wysiłków? Naprawdę wątpliwem jest czy ten nadmiar idzie

ćwiczywać na zdrowie. I mimowoli przypomnia się chory, który zamiast po łyżeczce odrazu wypił całe lekarstwo. Oprócz tych najważniejszych minusów nieładna kłopot ma z tym dwugodzinnym fanłem i prowadząca ćwiczenia. Jeżeli chce być obowiązkową nie rozpoczyna ćwiczeń pięt minut później i nie kończy za wczesnie by bodaj w ten sposób je skrócić. Jeżeli chce być wzbudzić większe zainteresowanie musi poszczególne ćwiczenia odbywać szybko. Teoretycznie należy się tylko jedna godzina gimnastyki, a druga ma być użyta na zaprawę do gier. O zaprawie lekkoatletycznej nie może być mowy: jest ona i wiele intensywniejsza od gimnastyki szwedzkiej, chociaż i zaprawa do gier nie należy do gwałtownych. Zresztą i tak najczęściej tej zaprawy nie daje się, gdyż albo pilek brak, albo gdy takie są chwytają nie chcą uczyć się rzutów i chwytów piłki, bo to je nie bawi, nie rozumieją one potrzeby tych, być może że i trochę nudnych początków. W takich wypadkach prowadząca przypomina sobie wszelkie możliwe ćwiczenia i daje je pokolei nie tracząc się wcale o to, jakie będą skutki tych ćwiczeń. A skutki te są tem gorzej im mniejszy następ ćwiczących. Bo kiedy na sali jest 20—40 dziewcząt to przerwy między poszczególnymi ćwiczeniami są dłuższe i organizm ma większą możliwość wypoczynku. Lecz kiedy na sali jest 8—10 ćwiczących wtedy przerwy mogą być bardzo znaczne, gdyż przedłużanie ich powoduje na sali. Jedyną i najlepszą radą na to wszystko byłoby rozłożenie tego dwugodzinnego programu. O skróceniu nie może być mowy — godzina gimnastyki tygodniowo to jest stanowczo mało. W tym wypadku nie można wymawiać się brakiem czasu.

W



Hulcie szkolny ginn. Giżyckiego w Warszawie.

IV BOKSERSKI „PIERWSZY KROK”

Sukces pięściarzy Polonii.

Do czwartego z kolei „Pierwszego Kroku” pięściarskiego stanęło 138 młodych bokserów. Odbyło się więc ponad 100 spotkań (3 rundy po 2 min.), które się przeciągały w piątek od 7 wiecz. do 1 rano, w sobotę od 6 wiecz. znów do 1 rano, w niedzielę od 11—15 i od 19—22, czyli łącznie 20 godzin.

Było to stanowczo za dużo, tak dla zawodników (niektórzy musieli stoczyć 5 walk, a tego aż 3 w jednym dniu), jak dla publiczności i co najgłośniejsze — dla sędziów, w ostatnim dniu stanowczo przemęczonych; dowodem kilka decyzji wyrażnie mylnych.

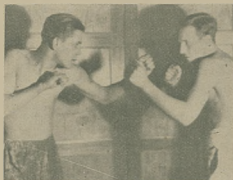
Trzeba wziąć pod uwagę, iż nie wszyscy mogą sobie pozwolić na trzy z rzędu dni poświęcone wyłącznie sportowi. Chłopcy pracujący fizycznie — a takich jest przecież większość — muszą albo stanąć do walki w warunkach b niekorzystnych, albo poświęcić dwudniowy zarobek, na co nie każdemu wolno pójść. Dalej, przetrzymywanie przez kluby zawodników zdale od ringu przez długie miesiące dlatego, by nie stracił oni czasem prawa startowania w „Pierwszym Kroku” grozi ucieszeniem z tej imprezy propagandowej czynnika hamującego rozwój pięściarstwa.

Naszuwa się więc konieczność: 1) urządzania „Pierwszych Kroków Bokserskich” dwa razy do roku, tak jak to ma miejsce w kolarstwie, i 2) w wypadku, gdy ilość zgłoszeń będzie mimo to wielka — rozłożenie zawodów na dwa tygodnie (dwie soboty i dwie niedziele).

Poziom ogólny zawodów był wyższy, niż w latach ubiegłych. Wiadą ogólny poziom naszego pięściarstwa i widak skrzystalizowanie się charakteru „Pierwszego Kroku”. Nie widac już było prawie wcale prawdziwych „niestowarzyszonych”. Występowali sami „klubowcy” i zawodników, którzyby nie mieli pojęcia o boksie, na ringu nie oglądali się młodzieńcy którzy rękawie nigdy jeszcze na pięściach nie mieli, i uważali za zupełnie normalne przyjąć eksostawac, jak to emakuje, publicznie na ringu.

Takiego błędnego wyobrażenia o tem, co to znaczy „pierwszy krok” — już niema. Zrozumiemo, że to nie „pierwszy krok w dziedzinie kultury fizycznej” a „pierwszy krok na polu sportowego współwzrostnictwa” — do którego trzeba przystąpić z dohrem przygotowaniem ogólnem i z pewnym już zasobem wiedzy technicznej. Ze staje się do „Pierwszego Kroku” nie poto, by się dopiero zdecydować, czy się ma sport wogóle uprawiac.

Twierdzono że do „I Kroku” dopuszczac się... za dobrych. Uważam, że ograniczenia racjonalniejsze byłoby ustanowić — od dala.



Maratończyk Miler (na lewo) próbuje słuch sił w boksie, lecz uległ Parafiończykowi

odrzucił tych, którzy są nietylko kandydatami na bokserów, ile — kandydatami na kandydatów!

Przepisami to wskutecznie trudno. Lecz załatwiaz sprawę samo życie: poszukiwacze przygód, wiedzac, zgóry, że odpadną już w pierwszej turze — wolą próbować aczćśco gdzieindziej.

Powiedzac może, że w tych warunkach „Pierwszy Krok” nie spełnia swaj roli propagandowej, nie różni się w zasadzie niczem od mistrzostw i t. d. Przepierzam. Do mistrzostwa, a także spotkań międzyklubowych — kluby wystawiają tylko najlepszych. Boks jest sportem skomplikowanym, i zanim zdobędzie możliwość postarac się o poziom trzeba ćwiczyć długie miesiące i lata. Czyż młody, ambitny chłopiec będzie

chciał, będzie mógł atarczac wytrwale na sali treningowej przez rok czy dwa, zanim poraz pierwszy będzie miał sposobność, spróbować, jak to wyglada „na serio”, zanim zdobędzie możliwość postarac się o oklaski widzów, o wzniacemkę w gazetach? Trzeba się liczyć z psychologia ludzka, trzeba zdac sobie sprawę, że sportowicze ma swiatopogląd inny, niż zwolennik racjonalnego wychowania fizycznego, i że sportowicze chce walki i wawrzyńców! i własnie perspektywa, że po krótkiej nawet zaprawie będzie on mógł popisac się walorami jakie sędzi, że posiada — i fakt posiadania ich sprawdzić — zachęca olbrzymio do uprawiania danego sportu.

Wyniki techniczne byly następujace:

Waga papierowa: startuje 4. Kopera (Centralna Wawrzyaty Smochodowej) bije Szulca (YMCA); Rydzynski (Strzelec) bije Czarnowiekiego (YMCA), w finale Rydzynski bije Koperę.

Waga musza: startuje 10. Rawicz (Polonia) bije Lewickiego (Skra); Malecki (P) bije Relta (Strzelec); Tajlebsum (Makabi) bije Pawlowskiego (Strz.); Pawliaszczak (Warszawianka) bije Jakubowicza (Strz.); Malecki (P) bije Pawliaszczaka (CWS); Tajlebsum (M) bije Makarowa (P); Malecki (P) bije Rawicza (P), w finale Malecki (P) bije Tajlebsuma po dodatkowej rundzie.

Waga lęgielca: startuje 14. Putkowskiego (P) bije Pichrowskiego (YMCA); Zolnierczak (P) bije Klepata (Skra); Rawicz (P) bije Burakowskiego (CWS); Ziemecki (Swit) bije Barana (CWS); Lenard (YMCA) bije Jaworskiego (Skra); Mintz (Mak.) bije Szyltera (Skra); Putkowskiego (P) bije Ziemeckiego (Swit); „Pantera” (CWS) bije Modzelewskiego (YMCA); Mintz (Mak.) bije Zolnierczaka (P); Lenard (YMCA) bije „Panterę” (CWS); w finale Lenard (YMCA) wygrywa walkowerem.

Waga piórkowa: startuje 24. Wolaki (Skra) bije Jackowskiego (P); Rej (P) bije Wyciockiego (M); Ostrowski (P) bije Springera (Niest.); Goldberg (ZASS) bije Weisera (M); Rachbierzewski (Skra) bije Zylbersteina (ZASS); Zych (YMCA) bije Łęczyńskiego (P); Dawides (M) bije Rzepczaka (Swit); Błaszczak (P) bije Janczowskiego (CWS); Parafiończyk (P) bije Mleca (AZS); Huk (CWS) bije Krzywca (YMCA); Basel (M) bije Miedzio (Skra); Gawel (P) bije Wodzyńskiego (CWS); Wolaki (S) bije Błaszczaka (P); Basel (M) bije Reia (P); Ostrowski (P) bije Goldberga (ZASS); Gawel (P) bije Huka (CWS); Parafiończyk (P) bije Zycha (YMCA); Radziszewski (Skra) bije Ostrowskiego (P); Wolaki bije Błaszczaka (P); Basel (M) bije Radziszewskiego (Strz.); Gawel (P) bije Dawidasa (M); Wolaki (S) bije Gawla (P); w finale Wolaki (Skra) bije Basela (Makabi).

Waga lekka: startuje 31. Kruzchowski (Skoda) bije Rutkowskiego (CWS); Olejniczak (Skra) bije Michalowicza (AZS); Kwiatkowski (S) bije Damskiego (P); Matuszewski (AZS) bije Fradjasa (ZASS); Golaszewski (P) bije Pezennego (M); Kubiicki (W) bije Giazka (Swit); Andruszkiewicz (P) bije Jakubewskiego (S); Rapaport (ZASS) bije



Finalisci Pierwszego Kroku Bokserskiego.

Geniprowskiego (Skoda); Zaranek (Skoda) bije Wytrychowskiego (Strz.); Poplawski (P) bije Wiosłca (Skra); Pieslak (Świt) bije Bajca (Mak); Bąkowskiego (Skoda) bije Słan-czaka (P); Wichliński (Skra) bije Wasilka (YMCA); Raasner (ZASS) bije Felchenko (Strz.); Brzózka (Y) bije Słusarczka (Świt); Andruszkiewicz (P) bije Roszcza (ZASS); Zaranek (Skoda) bije Matuzewskiego (AZS); Bąkowski (Skra) bije Piesiaka (Świt); Kwiatkowski (Skra) bije Ausseberga (AZS); Kruzkowski (Skoda) bije Gołaszewskiego (W); Brzózka (Y) bije Rapoportta (ZASS); Andruszkiewicz (P) bije Zaranek (Sk.); Olejniczak (Skra) bije Kruzkowskiego (Skoda); Brzózka (Y) bije Kwiatkowskiego (Skoda); Bąkowski (Skoda) bije Andruszkiewicza (P); Brzózka (Y) bije Olejniczka (Skra) w finale Brzózka (YMCA) bije Bąkowskiego (Skoda).

Waga półśrednia: startuje 26. Klemanski (Świt) bije Zachęga (AZS); Kamferczak (P) bije Nowickiego (Strz.); Ostrowski (P) bije Lewandowskiego (Skoda); Lips (P) bije Szczeniaka (niest.); Celeda (Skra) bije Szymochowicza (Mak.); Kuba (Strzelec) bije Florczaka (P); Mielec (Świt) bije Chęłtowskiego (CWS); Komorowski (Świt) bije Glińskiego (P); Stefański (Strz.) bije Adamczyka (P); Klimaszewski (Y) bije Hasielkiego (P); Kukulski (Y) bije Sujki (Strz.); Broman (Skra) bije Grulenberg (niest.); Kąmierzczak (P) bije Miela (Świt); Ostrowski (P) bije Stefańskiego (Strz.); Kaluza (Skra) bije Bromana (Skra); Komorowski (Świt) bije Kukulskiego (Y); Klimaszewski (Y) bije Celedę (Skra); Ostrowski (P) bije Klemanski (Świt); Kaluza (Strz.) bije Klimaszewskiego (P); Komorowski (Świt) bije Kąmierzczaka (P); Ostrowski (P) bije Kaluzę (Strz.), w finale Komorowski (Świt) bije Ostrowskiego (P).

Waga średnia: startuje 18. Zarzecki (War.) bije Bareskiego (AZS); Remiszewski (Pol.) bije Metternicha (Skra); Karpiński (CWS) bije Rosnera (ZASS); Malik (P) bije Lutie (ZASS); Lamberlat (Strz.) bije Frajmana (Makabi); Bednarz (P) bije Zatorzkiego (Świt); Galecki (AZS) bije Wionca (Strzelec); Wrotek (Strz.) bije Hallenberga (M.); Tyburski (Y) bije Grunberga (M.); Zarzecki (W) bije Lamberlata (Strz.); Karpiński (CWS) bije Roniszewskiego (P); Malik (P) bije Galeckiego (AZS); Tyburski (Y) bije Wrotek; Karpiński (CWS) bije Bednarzkiego (P); Tyburski (Y) bije Zarzeckiego (W); w finale Karpiński (Centralne Waresz; Samochołowe) bije Tyburskiego (YMCA).

Waga półciężka: startuje 9. Aniszewski (P) bije Nabe (niest.); Bojarzki (P) bije Zajcha (niest.); Wentzel (Skoda) bije Magrawicza (AZS); Durawa (Skra) bije Winderchacza (Mak.); Kantor (Y) bije Wentzla (Skoda); Durawa (Skra) bije Bojarzkiego (P); w finale Kantor (YMCA) bije Durawę (Skra).

Waga ciężka: startuje 4. Paprocki (Skoda) bije Kupieckiego (P); Wołodkowskiego (Y) bije Komideńskiego (AZS); w finale Paprocki (Skoda) bije Wołodkowskiego (YMCA).
Puchar przechodni dowódcy O. K. I gen. Wobłewskiego zdobyła Polonia [36 pkt. przy 37 startujących]. Na drugim miejscu YMCA [19 pkt. przy 9 start.], na trzecim Skra [16 pkt.]; dalej: Strzelec — 11 pkt., Skoda — 10 pkt., Makabi — 9 pkt., CWS ;

Świt po 8 pkt., Warszawianka i ZASS po 4 pkt., AZS — 2 pkt i Stact — 1 pkt.

Polonia wystała największą ilość zawodników, przedstawiających się wspaniały dobrane. YMCA wystąpiła tylko z 9 pięcioluzami — lecz aż 4 doprowadziła do finału. Niepodziakami były piękne wyniki młodych sekcji Skody, CWS i Świt, niepodziakami również — fatalny poziom AZS — omy pierwszy w klasyfikacji klubowej.

Z zawodników zwrócili na siebie uwagę przedewszystkiem Karpiński (CWS) i Kantor (YMCA). Dalej Brzózka (YMCA), Komorowski (Świt), Olejniczak (Skra) Andruszkiewicz (Polonia).

Organizacja, zapewniona przez Ośrodek Wych. Fiz., WOZB i „Stadion” — sponasna. Zachowanie dość liczonej publiczności w większości złożonej z „kibiców” niesłone lecz bardziej sportowe i „fair” niż bywało dawniej.

Naogół — impreza udana, będąca sukcesem dla organizatorów i dla rozwoju pięcioboju stołecznego b. korzystna.

Wiktor Janosza.

CIWIF NA BIELANACH

Wygląd zewnętrzny Instytutu nie zmienił się od dłuższego czasu — wszak to w sezon budowlany — natomiast jego życie wewnętrzne złożyło sobie wspaniałe korzyści, normuje się, i uzupełnia. Świeżo zorganizowany został „Oddział wojskowy”, jednoczący w rękę kpt. Jana Barana władzę nad pododdziałami wojskowymi. W chwili obecnej oddziałów tych jest trzy: kp. oficera kursu normalnego, 2) kp. podoficerska i 3) kp. obsługi. Już w kwietniu przybędzie czwarta jednostka t. j. kp. oficera kursu 3% w szeregach, zwanego kursem wiosennym. Adjułtament oddziału wojskowego stał por. Suchorzewski, przeniesiony z ós. szk. sanitarniej.

Ceną zdobyczą dla słuchaczy (czekaj) uruchomiony w ub. tygodniu gabinet dentystyczny, czynny we wtorki, czwartki i soboty po 3 godz. Liczna frekwencja w pierwszych dniach świadczy o wielkiej potrzebie posiadania tego gabinetu. Do otwarcia pracownicy przyczynili się wybitnie p. jen. Roupert czeł departamentu sanitarnego M. S. Wojsk, udzielając Instytutowi kompletnego urzędzenia z mag. wojskowych do czasu uruchomienia własnych kredytów na ten cel.

Dalszym udogodnieniem w życiu słuchaczy, jest nowo otwarta w obrębie Instytutu fryzzeria. Łącznie z pracą maleńkiej spółdzielni zorganizowanej przez Bratnią Pomoc, jest to dalszy krok do umiędzianienia mieszkańców CIWF-u od miasta i kosztownych w czasie (czyż tylko kosztownych?) wyjazdów do niego.

Kursy językowe, mianowicie francuskiego i niemieckiego w kompletach początkujących i zaawansowanych rozpoczęły się w ub. tygodniu. Kurs angielskiego ma się rozpocząć około 20 b. m. Na kursa zgłosiło się 90 osób.

Podoficerski kurs rozpoczął się w b. m. i trwać będzie 5 miesięcy. Na kursie znajduje się 35 podof. zawodowych, w tej liczbie 1 marynarz i 8 funkcjonariuszów policji państwowej. Dowódcą tej kompanji został kpt. Leszek Nycz.

Dobra pogoda spowodowała dalsze wy-cieczki różnych zespołów i zresztą do Instytutu. Ostatnio były u nas wycieczki: Polak. Twa Krajoznawczego (pewnie już piąta z rzędu), Żyd. Twa Krajoznawczego i uczestników kursów wieczorowych. Wycieczki z Warszawy.

Lekcje amatorskie objęła pani Wandeltowa. Zdobyte dzięki tej okazji pieniądze znajdują duże zainteresowanie, szczególnie u oddziału ścieżkowego.

Komitet Budowy obradował na Biele-nach o pracach na zbliżający się sezon budowlany. Pośród wielu spraw poruszano kwestję estetycznego ogrodzenia terenów Instytutu, szczególnie od strony marynarskiej. Z prac zasadniczych, wykonywane będzie otynkowanie budowlń istniejących i wykończenie hali ćwiczeń. Obliczka budżetowa w Sejmie (PUWF około 2 mil.) odbija się nie-wyjątkowo na tempie dalszej rozbudowy CIWF-u.

Lubiec Nycz Leszek znany strzelec awansował przy ostatnich mianowaniach w armji z porucznika na kapitana.

Dyrektor CIWFu wygłosił w Poznaniu odczyt z okazji otwarcia strzelnicy małokalibrowej.

Płk. dypl. Ulyrch zapoczątkuje serię odczytów z dziedziny w f. organizowanych przez Bratnią Pomoc.

Strzelanie z broni małokalibrowej dla pań, a z broni długiej dla mężczyzn wejdzie do programu nauczania w Instytucie.



Uczestnicy audycji Polskiego Radja z okazji 10-lecia sportu.

Z RINGÓW BOKSERSKICH

Poznań—Monachjum 7:7.

Spotkanie pięćdziesiąt Monachjum — Poznań dało wynik 7:7. Wynik ten jest dla Poznania zaszczytnym, tem więcej, że uzyskany w wyrównanej walce. Wyśitek za wodników pomorskich, był meczem tym powierdzić w świecie sportowym wynik Polaka — Niemcy przeszedł najmilsze oczekiwania. Spotkanie to zasadniczo mogło mieć wynik 9:5 dla Poznania gdyby wziąć pod uwagę, że przegranej Wareckiego, która nie była ehuzna, odpowiadały raczej wynik remisowy oraz walka Held — Arski była raczej wygrana dla Arskiego niż nierozstrzygnięta.

Mecz rozpoczął się na przemówieniu powitalnym przez prezesa POZB Baranowskiego i wymianie proporców.

Waga musza: Ibeck—Forlański. Walka ta była niezmiernie ciekawą ze względu na Forlańskiego, który z powrotem „zadebiutował” w wadze muszej. Wykazała ona silną przewagę Forlańskiego który też po kilku krotnym wystąpieniu przeciwnika na deskę ostatecznie w 3 rundzie wspaniałem uppercutem wykończył go przez k. o. Poznań 2:0.

Waga kogucia: Hoffsteter — Stępiak. Stępiak w spotkaniu tem nasagół rozczarował. Bawiąc się w zbytnią towarzyskość niewykorzystując upadków przeciwnika po dość efektownej walce uzyskał remis. Wynik 3:1.

Waga piórkowa: Stippel — Warecki. Warecki stał się meczem tym ulubieńcem publiczności. Sylwetka niezmiernie bojowo uosobiona o rozległym reperbuarze ciosów, zapowiadła się nadzwyczaj korzystnie.

W pierwszej rundzie przewagę Wareckiego w drugiej wyrównanie. Trzecia runda przynosi lekką przewagę Stippela—Wygrawa na punkty Stippel 3:3.

Waga lekka: Schleinokoffer — Anioła. Walka trwała jedną rundę, jednak już w 30 sekundach otrzymuje Anioła z trzaskiem „krótkiego spicia” wyladowaną lewą prostą na szczękę i od tej chwili jest groggy. Sędzia walkę zakończył w pierwszej rundzie, wyliczając Anioła przez techniczny k.o. Monachjum 5:3.

Waga półśrednia Held—Arski. Mecz: przeważając lekko, remisuje — decyza ta jest nieluszną i krzywdzi Polaka. Monachjum 6:4.

Waga średnia Muserser — Majchrzycki. Technicznie doskonały Majchrzycki unicestwia groźne wypadki Musersera, który naprawdę nie jest przereklamowany. Posiadając niezmiernie silny cios oraz rzadko epotykaną wytrzymałość Muserser przedstawił typ boksera: dającego więcej do walki w zważeniu niż na dyslans. Majchrzycki zareprezentował się jaknajbardziej. Walka daje wynik remisowy i Monachjum prowadzi 7:5.

Waga półciężka: Haffner — Wiśniewski. Wiśniewski to wielka niewiadoma. Posiadając przeciwnika słabego nie umie sobie z nim poradzić. W wypadku gdy przeciwnik jest takim jak Haffner, t. j. średnim i Wiśniewski dostosowuje się do poziomu i na wykończenie zawodnika mimo przewagi nie może sobie znaleźć środka. Wygrawa na punkty Wiśniewski. — Poznań remisuje 7:7.



Uczestnicy międzynarodow. zawodów w Łodzi

W Siemienowicach na zawodach bokserskich Helfeld pokonał Schemasa, Krautwars—Skorowidz na remis, Panel—Tracz na remis, Krautwars pokonał Brzożkę, Miłuta—Suchenek na remis, Wleczorek pokonał Matulę, a Kowalski pokonał Solka.

We Lwowie w meczu bokserskim Hasmona pokonała Pogoj 10:2.

W Gdańsku Gedania pokonała Olympię (Grudziądz) 12:4.

Na meczu bokserskim z Czechosłowacją drużyna Polska wystąpi prawdopodobnie w składzie następującym: Moczko, Forlański, Górny, Seweryniak, Arski, Majchrzycki. Wiśniewski, Wocka. Mecz odbędzie się 28 bm. w Pradze.

Zarząd Pol. Zw. Bokserskiego postanowił ostatecznie wziąć udział w czwórmeczu w Budapeszcie Węgry—Polska—Australia—Czechosłowacja. Termin tych zawodów 10—13 kwietnia.

Kalendarzyk Poznania przedstawia się następująco: 28.II z Czechami w Pradze, 9.III finał drużynowego mistrzostwa Polaki BKS—Waria, początek marca—mistrzostwa okręgowe i mecz Poznań—Wrocław, 2 i 3.IV Mistrzostwa Polski. W drugiej połowie marca lub w kwietniu mecz z drużynami Kopenhagi i Sztokholmu.

Bokser łódzki Stibba przebywa teraz na treningu w Berlinie.

Warsz. Okr. Zw. Bokserski zaniechał starań o trenera niemieckiego i zamierza pozyskać trenera z Włoch lub Francji.

Nadzwyczajne walne zebranie PZB odbędzie się w Katowicach w maju.

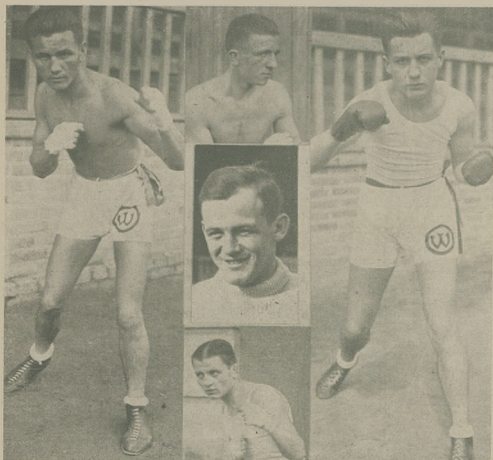
Przed mistrzostwami Europy odbędzie się miesięczny kurs dla mistrzostw Polski i ich zastępców oraz dla instruktorów bokserskich. Kurs odbędzie się w maju i podczas trwania kursu rozegrany zostanie mecz z Francją lub Szwajcarią. Możliwe także, że Polaka zmierzy się z Austrią.

Kombinowany zespół Herosa i Makabi (Berlin) walczyć będzie w Warszawie i Łodzi na Wielkanoc.

Reprezentacja Wrocławia walczyć będzie w początkach marca w Warszawie i Łodzi.

Mistrzostwa stolicy odbędą się 7—9 marca.

Mecze Warszawa—Śląsk i Poznań—Wilno odwołano.



Dokonnali bokserzy poznańskiej Warty. W środku Wiśniewski, Arski i Stępiak, a po bokach Forlański i Majchrzycki.

ZE ŚWIATA NARCIARSKIEGO



Zespół hokejowy gimn. Bałowego.

ZAPASY

Uroczystości 50-lecia pracy mistrza Pyltasieńskiego, które odbyły się wezwartek w Cyrku — są zupełnie niezależnie od obchodu, jaki urządza na wiosnę redakcja „Stadionu”.

W mistrzostwach Europy w dniu 1-4 marca w Sztokholmie Polska udziału nie bierze.

Niedzielne zawody YMCA Warszawa o mistrzostwo klubu dały następujące wyniki: waga kogucia: 1) Winiarski, 2) Pyc, waga lekka: 1) Neuf, 2) Kieła, waga półśrednia: Rejniak, 2) Winięrt, waga średnia: 1) Rutkowski, 2) Hebda.

Redakcja Stadionu organizuje w dniu 1 czerwca uroczysty obchód 50-lecia pracy sportowej mistrza Pyltasieńskiego. Na program obchodu złożą się: akademii oraz zawody sportowe (zapasy, mecz bokserski, pokaz zaprawy zapalniczej, walka wężów, próba bicia rekordów w podnoszeniu ciężarów i przeciąganie liny). Do komitetu honorowego zaproszono pułk. Kilińskiego i pułk. Ulrycha. Na jubileusz ten przyjadą prawdopodobnie bracia Cyganiewicz, przebywający obecnie w Ameryce.

SPORTY MOTOROWE

Zjazd teamów klubowych odbył się w Kielcach, przyczem Łódź wystawiła 3 teamy, Warszawa — 2, a Pomorze i Śląsk — po 1. Wygrał zespół Łódź i gdzie przeważały „Austro-Daymery” 81,9 pkt, przed Łodzią III 78 p. i Warszawa II 76,1 p.

Podczas tegorocznych międzynarodowych Targów Poznańskich urządzona będzie wystawa samochodów, przyczem jednym z ekspanalów będzie słynny samochód „Złota Strzała”, na którym mjr. Segrave ustanowił rekord szybkości.

W Zakopanem odbędą się 1 i 2 marca poraz pierwszy w Polsce zawody motocyklowe na stadionie sportowym.

Redakcja „Autolotu” w porozumieniu z Pol. Kl. Motocyklowym i AZS-em organizuje 23 b. m. raid motocyklowy dookoła Warszawy. Na raid ten przeznaczono około 30 nagród klubowych i firmowych. Będzie to jazda na regularność, przyczem trasę 30 km należy przebyć w czasie 91 min., a zatem około 20 km szybkości na godzinę. Trasę podzielono na 7 odcinków.

Do komisji sędziowskiej na narciarskich mistrzostwach Europy Oslo zaproszono do konkursu skoków p. Fachera.

W Krynicy konkurs skoków na malej płaszczyźnie wygrał Żytkowicz 17, 22 i 26 metr przed Skolniczkiem 15, 18 i 20 m i Burda 15, 16 i 16 m.

We Lwowie odbyły się międzyklubowe biegi narciarskie, przyczem bieg seniorów 14 km wygrał Walczak (Czarni) 1:10:05 przed Teseyvre (KTN) 1:13:33 i Jurkowskim 1:14:14, zaś bieg juniorów wygrał Wieleżyński (Czarni) 35:41.

W Wilnie odbyły się pierwsze w tym sezonie zawody narciarskie o nagrody przedsiębiorcy AZS. Warunki śnieżne bardzo ciężkie, śnieg miejscami zupełnie zlodziały. Wyoki u pskane uważać należy za bardzo dobre. W konkurencji szkolnej startowały cztery sztafety, w konkurencji klubowej w siedem zgłoszonych startowały dwie. I. w konkurencji szkolnej 3X5 gimn. Lelewela Ciechanowicza, Polzikow i Urban 1:07:54, 2) Lelewel II, 3) Lelewel III, 4) gimn. Zygmunta Augusta. Indywidualnie: 1) Ciechanowicz 20 m. 16 sek., 2) Wasilewski 21 m. 19, 3) Urban 22 m. 34, 3X10 w konkurencji klubowej zwyciężyła sztafeta AZS po zacięciu walce z Sokolem: 1) Jasiński, Mikulski i J. Niedziecki czas 1:40:16, 2) Sokół 1:42:30. Indywidualnie: 1) J. Niedziecki 28 m. 28 s., 2) Mikulski 30 m. 30 s., Zajewski 31 m. 37.

W mistrzostwach okręgu Śląsko-Krakowskiego w Zwardoniu w ostatnim dniu bieg szjazdowy wygrał Sterna 4:50 przed Świątkiem 4:53 i Gajdużkiem 4:57, zaś konkure skoków wygrał Wagner nota 292 przed Kalicińskim 241, Gajdużkiem 240 i Głodkiewiczem 238. Mistrzem okręgu został Wagner z notą 641:35.

Pol. Zw. Narciarski organizuje wycieczkę na mistrzostwa FIS w Oslo (22 II—3 III), przyczem dziennikarze polscy, pragnący wyjechać do Norwegii mogą porozumiewać się bądź z PZN (Zórawia 23), bądź z biurem prasowym w Oslo (Storginien 2).

Do Norwegii wyjechał polski patrol narciarski na wojkowy bieg w Oslo w składzie por. Kasprzyk, kpr. Kozik, szer. Król, szer. Kuraś, szer. Nowak (rezerwowi) zaś kierownikiem jest mjr. Zieliński.

Wyjazd patrolu do Rumunii został pewno odwołany.

Kursy doskonalące pod kierunkiem trenera Siołpego odbędą się do 18 b. m. w Wilnie, 21—25 b. m. w Bielsku i 3—7 III we Lwowie.

Okręgowy Urząd WF w Krakowie organizuje kursy narciarskie dla wprawnych i początkujących. Kursy te będą w miarę warunków śnieżnych prowadzone etapie. W kursach mogą wziąć udział wszyscy.

Żytkowicz wygrywa sztafe konkurencji skoków w Krynicy. Ostatnio osiągnął on 21 i 24 m bijąc Prokoka 21 i 23 m. Burdę 15 i 17 m i Łapanowskiego 12 i 12 m.

W Bielsku wyniki zawodów o odznakę były następujące: 13 km — 1) Bajok 1:12:27, 2) Michałdzinski 1:14:22, 3) Dach 1:15:12, bieg 9 km juniorów — 1) Ropa 1:05:42, 2) Wasikiewicz 1:12:04, bieg pań 9 km — 1) Kasperlikówna G. 1:04:02, 2) Kasperlikówna S. 1:04:59, 3) Gawędzińska 1:08:01.

PŁYWANIE

Na zawodach pływackich w Katowicach startowało ogółem 130 zawodników. Drużynowo najwięcej zwycięstw odnieśli zawodnicy SKLA oraz Cracowii, EKS i Friesen. W meczach watepolaro EKS pokonał Poseidon 10:1, a przegrał z Friesem 8:12, zaś Giszowicz przegrał ze SKLA 4:10.

Wyniki zawodów pływackich były następujące: 100 m et. klas.: 1) Kubala 1:01, 2) Kłapetek 1:29, 3) Paully; 100 m et. kl. pań: 1) Jarkuliówna 1:43, 2) Selck 1:44, 3) Kasperkówna; 100 m na wznak: 1) Karliczek 1:25:8, 2) Ziembicki; 100 m et. dor.: 1) Kol 1:12:1, 2) Bluszc 1:12:4, 3) Krómal, 58 m dla starszych: Bronder 45:6; 58 m dla wojskowych: kap. Wejner 48:4; 3X8 m: 1) Cracowia 3:45, 2) Giszowicz, 4X58 m pań: 1) Cracowia 3:39; 10X50 m: 1) Friesem 6:40, 2) EKS 6:41; nurkowanie: Kotuła, 2) Karliczek.

Prenumeratory
pragnący otrzymać premjum
„Zawody Międzynarodowe
w r. 1929 w Polsce”

proszeni są o opisanie całorocznej
prenumeraty „Stadionu” najpóźniej
do końca bież. miesiąca.



Oficerowie Okręgowego Urzędu W. F. w Przemysłu na nartach.

GRY SPORTOWE

W Krakowie gościła drużyna YMCA (Praga), która pokonała Kraków 31:25 i 30:16. W siatkówce drużyna czeska przegrała z Krakowem 35:43 i 34:42.

Mecz koszykówki kobiecej i męskiej Warszawa—Łódź odhędzie się 9.III.

Drużyna koszykówki KS Warszawianka pokonała we wtorek Makabi 33:28, a w piątek wygrała z Marymontem 43:28.

W robotniczych mistrzostwach Warszawy w koszykówce męskiej Sarmia — pokonała Gwiazdę 28:9, Lawina I—Lawina II 25:9, a Marymont grał ze Skra II na remis 6:6, a przegrał ze Startem 4:16.

W Łodzi w grzech, wchodzących do programu turnieju koszykówki o puchar „Expressu” Zjednoczenie pokonało Hakoah 30:4, TUR—Widzew 22:11, ŁKS—Strzelec 22:14. Poza tym Orle pokonał Kadimah 24:10.

Polonia pokonała w meczu kobiecej siatkówki Makabi 25:18, a męskiej — 16 WDH 30:20.

W Wilnie w meczu koszykówki Sokół pokonał I. p. p. leg. 88:4. Gra mało ciekawa szwajcar jednak o dobrej formie Sokola, gdyż na samo strzelanie 88 koryz trzeba mieć duzo techniki.

W finale turnieju koszykówki w Poznaniu Czarna 13 pokonała gimn. Bergera 35:23.

STRZELANIE

W Poznaniu odbyło się poświęcenie strzelnicy małokalibrowej miejskiego Kom. W. F. i P. W. Uroczystość tę poprzedziła defilada oddziałów p. w. Otwarcia dokonał wojewoda Raczynski. Wieczorem odbyła się akademija podczas której dyrektor PUWF pulk. Kiliński wygłosił odczyt p. t. „Ideologia PUWF”, a dyrektor CIWF pulk. Osniolski mówił o „Duszy Sportowca”.

W zawodach strzeleckich z okazji otwarcia strzelnicy w Poznaniu bierze udział 30 zespołów. Zakończenie zawodów w środy.

Państwowy Urząd W. F. zdecydował oddanie strzelnicy w ogrodzie Szakim Stożecznemu Komitetowi W. F. i P. W., wobec czego Komenda p. w. Wareszawy pozyskała narazie własną strzelnicę.

Instrukcja o Narodowych Zawodach Strzeleckich ukaza się niedawno, wydana

przez PUWF, przyczem opóźnienie spowodowane jest niedoświadczeniem opinii przez Bractwo Strzelców Kurkowych.

Lwowskiemi kółka strzeleckie zamierzają otworzyć się stęby Międzynarodowe zawody strzeleckie, organizację których powierzono w roku przyszłym Polsce, odbyły się we Lwowie z okazji międzynarodowych Targów Wschodnich.

Strzelnica w Kielcach jest jedną z najlepszych w Polsce. Słanowiska tarz oświetlone są reflektorami, sygnalizacja odbywa się za pomocą dzwonków elektrycznych, odrylanie tarz mechaniczne. Długość 50 m, 5 słanowisk do wszystkich celów.

NA ŚNIEGU

W Zakopanem rozegrano wielkie zawody skikjöringi przyczem nowością były skikjöringi samochodowe. Wyniki zawodów były następujące: skikjöring za kołmi góralkami: 1) H. Niedźwiedzi, 2) Jan Ripper, 3) W. Tarnowski, skikjöring dla pań: 1) Daukaszanka, 2) Fischerowa, 3) Słomnicka, bieg góralki: 1) Bochenek, 2) Piłot J., skikjöring samochodowy: 1) Sosin z narciszem Dudkiem, 2) Rudnicki z narciszem Dawidkiem, 3) Koptkiewicz z narciszem Wilgą, skikjöring samochodowy dla pań: 1) Niedźwiedzi na „Fiacie” ze Słomnicką, 2) Ripper na „Tatrze” z narciszką Daukaszanką, 2) Apfelbaum na „Packardzie” z narciszką Fischerową, skikjöring samochodowy dla pań: 1) Ripper na „Tatrze” z narciszem Rysakiewiczem, 2) Erlich na „Citroen” z Krzeptowskim, 3) Bobiszewski na „Fiacie” z Niedźwiedziem, skikjöring samochodowy z wyrównaniem: 1) Ripper na „Tatrze” z Motyka, 2) Erlich na „Citroen” z Krzeptowskim, skikjöring pań: 1) Niedźwiedzi, 2) Tarnowska, 3) Ripper.

Na zawody saneczkowe w Reichenbergu w dniach od 16—23 hm. wyjechał polski zespół saneczkowy, w skład którego weszli Jedowski, Witkowski, Szerauc, Rączkiewicz i Bang.

W saneczkowych mistrzostwach Polski w jeździe jedynek wygrał Witkowski (Lwów) 2:20 przed Szeraucem (Krynica) 2:22, Rączkiewiczem 2:23 i Koprowskim (Zakopane), zaś w biegach dwójek wygrała para Koprowski i Korona (Zakopane) 2:12 przed parą Pudło i Żytkowicz (Krynica).

Z CAŁEGO ŚWIATA

Program międzynarodowego tygodnia w Oslo przedstawia się następująco: 22.II otwarcie wystawy zimowej; 22 i 23.II — zawody lyżarskie; 23.II — bieg patrolowy; 24.II — otwarcie kongresu narciarskiego; 25.II — mecze hokej-bandy; 26.II — bieg wojskowy ze strzelaniem; 27.II — bieg 17 km i mecze bandy; 28.II — skoki; 1.III — bieg 17 km do kombinacji; 2.III — skoki; 3.III — skoki do kombinacji, bieg 50 km oraz rozdanie nagród.

Na narciarskie mistrzostwa Europy w Oslo (23.II.2.III) Czechozwołacja wysłała braci Nemeckich, Fisera, Kadawego, Nowaka, Bartona, Feistauera, Hanca, Hylcera; Tryznej; Finlandia wysłała Saarina, braci Lapalaisten, Nuolio, Valonena, Uosakena, Ilvonen, Kilkinena, Pasanena i Huttunen. Spodziewane są także zgłoszenia ze Szwecji, Niemiec, Szwajcarii i Polski.

W Stokholmie rozegrany zostanie w dniach 1—8 sierpnia wielki międzynarodowy peściobóg nowoczesny przy udziale Finlandii, Niemiec, Estonii, Litwy, Łotwy, Danii; Szwecji i Polski.

Finałowy mecz hokejowy o mistrzostwo świata pomiędzy Kanadą a mistrzem Europy, Niemcami, zakończył się zwycięstwem gości zamorekich w stosunku 6:1.

W drugim dniu lyżarskich mistrzostw świata w jeździe szybkiej bieg 1500 m wygrał Staxrud 2:23.4 przed Balangrudem 2:24.2 i Sherem 2:24.7, zaś bieg 10 km wygrał Balangrud 17:53.7 przed Staxrudem 17:57.8 i Stenbeckiem 18:06. W ogólnej klasyfikacji na czole Staxrud przed Balangrudem, Sherem i Carlsonem.

Podobno Amerykański Komitet Olimpijski zamierza czynić starania celem wykreślenia konkursów hippicznych z programu olimpijskiego Igrzyska w Los Angeles.

Kanadyjski hokejści wygrali 31 meczów, jeden przegrali przypadkowo (z Austrią 0:1) stosunek bramek 297:20.

Światły lekkoatleta Szepes został narciarskim mistrzem Węgier.

Amerykański Związek Lekkoatletyczny rozesłał do wszystkich państwowych związków lekkoatletycznych, a więc i do PZLA, list, w którym ostrzegł przed przyjmowaniem zaproszeń na zawody do Ameryki przez prywatnych managerów, którzy się w kontakcie z federacją i są przez nią zwalczani.

Na Kobiece Igrzyska w Pradze w dniach 6—8 września odmówił swego udziału Ameryka, Kanada i Anglia. Dzięki temu zawodniczki nasze będą miały znacznie słabszą konkurencję i chyba tylko Niemcy będą w stanie wywarć lepszą niż Polska drużynę.

Najstarszy uniwersytet amerykański, im. Harvarda, podaje taką statystykę uprawiania sportów w sezonie jesiennym 1924 roku: football w różnych postaciach — 394, tenis — 306, lekka atletyka — 115, wioślarstwo — 72, ogółem 846 ludzi (niektórzy po kilka sportów). Nie są tu zaliczeni studenci pierwszego roku, dla których sporty są obowiązkowe, w każdym razie jednak w stosunku do kilkotysięcznej masy studentów procent nie okazuje się zbyt imponujący. Cóż robić, sportowe słonca też mają swoje plamy...



Widok strzelnicy w Kielcach.

HOKEJ

Pogoń pokonała Czarnych 1:0 i Lechia 3:1 zdobywając mistrzostwo hokejowe Lwowa. Drugie miejsce znieśli Czarni, a trzecie Lechia.

Turniej międzynarodowy w Zakopanem został odwołany.

W Bydgoszczy Polonia pokonała BTW 6:1.

W Wilnie Polka. Klub Sportowy w meczu towarzyskim zwyciężył Ogniisko 8:1.

Wyniki szkolnych meczów rozegranych w Warszawie były: gimn. Zamoykiego — gimn. Batorego 6:2, gimn. Mickiewicza — gimn. Lelewela 3:0, gimn. Mickiewicza — gimn. Czackiego 1:0, gimn. Lelewela — gimn. Czackiego 1:0, gimn. Batorego — Szkoła Mazowiecka 0:1, gimn. Zamoykiego — Szkoła Mazowiecka 0:1, gimn. Czackiego — gimn. Zamoykiego 1:0, gimn. Czackiego — gimn. Lelewela 5:0.

W Łodzi niedawno utworzona sekcja hokejowa ŁKS pokonała drużynę Uniiu w stosunku 5:2 (0:1, 3:1, 4:0).

Krywickie T. H. przegrało z AZS Wilno 0:5 i z Pogonia 0:9.

W Warszawie na boisku AZS-u rozegrano mecz towarzyski pomiędzy Skrą a AZS III zakończony zwycięstwem AZS III w stosunku 1:0. Mecz o mistrzostwo klasy B Polonia II — Marymont nie doszedł do skutku z powodu niestawienia się Polonii II, wobec czego przyznano walkower (5:0 i 2 pkt.) Marymontowi. W niedzielnich meczach o mistrzostwo kl. B WTL grał z Nadwisłanką na remis 1:1, zaś AZS III pokonał Legię II 5:0 (walkower) z powodu niestawienia się Legii. W tabeli mistrzostw po uwzględnieniu zmian przy „nieolnym stoliku” (niezawieszenie niektórych spotkań, walkowerów), wycołanie się Warszawianki Spj., sytuacja w grupach przedstawia się następująco: I grupa: 1) AZS II — 3 gry — 6 pkt. st. br. 14:0, 2) Legia II — 4 gry — 4 pkt. st. br. 8:6, 3) WTL — 3 gry — 3 pkt. st. br. 6:5, 4) Nadwisłanka — 4 gry — 1 pkt. st. br. 2:19. II grupa: 1) Skra — 2 gry — 2 pkt. st. br. 6:2, 2) Polonia II — 2 gry — 2 pkt. st. br. 10:7, 3) Marymont — 2 gry — 2 pkt. st. br. 4:11.

W mistrzostwach Krakowa Cracovia pokonała Wielką 5:1, zdobywając mistrzostwo okręgu. Sokół pokonał Makabę 2:1. Wyniki ostateczne mistrzostwa: 1) Cracovia, 2) Sokół, 3) Wielka, 4) Makabę.

W finałowej rozgrywce o mistrzostwo Poznania Warta pokonała AZS po dwukrotnym przedłużeniu w stosunku 3:1 i zdobyła mistrzostwo Poznania. Bramki dla Warty zdobyli Kasprzak (2) i Lesniak, a dla AZS Ludwickas.

We Lwowie w meczu hokejowym o mistrzostwo klasy B Ukraina grała z Hasmonem 1:1. W mistrzostwie prowadzi Ukraina przed Lwowlanką i Hasmonem. W klasie A ostateczny mecz Czarni — Lechia dał wynik bezbramkowy 0:0.

Hokejowe mistrzostwa Polski rozpoczęły się 17 bm. w Krynczu. W pierwszym dniu Warta pokonała Polonję 2:1 (1:1, 0:0, 0:1), zaś Pogoń zwyciężyła AZS Wilno 3:0 (0:0, 1:0, 2:0). Rozgrywki odbywają się w dwóch grupach, przyczem do 1-ej grupy należą Warta, Pogoń, Polonia i AZS Wł-

no, a do drugiej Legia, Cracovia, Czarni i TKS. Rozgrywki w grupach ukończone będą 19 bm., w dn. 20 bm. — przerwa, a 21—23 bm. odbędą się mecze finałowe, przyczem o czwarte miejsce grają drugie drużyny obu grup, a o pierwsze mistrzostwo grupy i szóstoloczny mistrz Polski — AZS Warszawa.

LEKKA ATLETYKA

Kobiece obóz, który miał się rozpocząć w dniu 20 b. m. w Bukowinie pod Zakopanem zaczęło się chyba 27 b. m., gdyż do chwili obecnej wszystkie obrazy, z wyjątkiem Warszawy, nie nadeszły jeszcze wykazów, które zawodniczki mogą wziąć udział w obozie.

Mecz Polska — Czechosłowacja rozegrany zostanie w Brnie w dniach 13 i 14 września.

Na treningach w Poznaniu Heljaz z rzucania kula ponad 140 mtr, a Jasieńska ma w kuli 11 m, i w dysku 33 m.

Na zawody ośrodka w Ł. w Przemysłu w dniu 23 bm. jedzie szereg zawodników stołowych.

W Król. Hucie wyniki zawodów były następujące: w dal z miecza i rozbiegu — Breslauer 255 i 555, w wż 50 m — Breslauer 155 i 65, kula — Skorupa 10.39 i oburącz 18.22, w wż z miecza — Zytkowa 121.

SUKCESY PETKIEWICZA

Trzeci start Petkiewicza na gruncie amerykańskim udał się doskonale. Petkiewicz wziął udział w biegu na 1 milę na zawodach Osceala Club w Nowym Jorku i zajął pierwsze miejsce, osiągając niespełniony czas 4:28. Drugim był Mc. Millan, pobity o 25 jardów.

Petkiewicz w poniedziałek 17 b. m. startował poraz czwarty na gruncie amerykańskim w biegu 5 km (czas 15:15). Startowało 9 zawodników, w tem Maculsky, niedawno pogromca Ritoli Petkiewicz biegł cały czas w grupie, a na finiszu fenomenalnym spurtem odsunął się swobodnie od przeciwników i przetrwał taśmę przed Rekerem i Maculskym. Wzdów zebrało się ponad 20 tysięcy.

Najważniejszym biegiem dla Polkiewicza będą mistrzostwa USA w hall, które rozegrane zostaną 8 marca w Atlantic City.

ROZMAITOSCI

Do Opatow wyjadą gward. nast. narciarze: Br. Czech, Z. Malyka, bracia Szostak, Cukier, Rozmus i Kawa.

Polska drużyna hokeja ziemnego grać będzie w polowie maja w Brukseli.

Drużyna szermiercza Legii walczyć będzie w polowie marca z najlepszym klubem węgierskim MAC prawdopodobnie w sali Kasyna Garnizonowego. Mecz szermierczy Polska — Czechosłowacja rozegrany zostanie w sali ośrodka w Ł. w dniu 6 kwietnia, zaś w polowie kwietnia polska reprezentacja szermiercza stożcy mecz międzypaństwowy z Rumunją w Bukareszcie.

Konkurs na najlepszego Sportowca polskiego wygrał Polkiewicz przed Br. Czechem i Walasiewiczówną. Na dalszych miejscach: Koszrzewski, Gzowski, Stefaniak, Adamowski, Cejpek, Górny i Bocheński.

Polski Zw. Jeździecki zamierza wsząć akcję propagowania hippiki wśród mł. Organizowane będą konkursy lepsze dla jeźdźców cywilnych i młodzieży. Podobno istnieje projekt utworzenia referatu hippiki przy PUWF. Zorganizowany będzie specjalny klub jazdy dla koniarów na przełaj i biegów myśliwskich.

Kalendarzyk zawodów organizowanych przez ośrodek w Ł. w Warszawie przedstawia się następująco: 2.II godz. 19 1-ży krak. szermierczy panów, 9.III godz. 12 doroczny bieg na przełaj 3 km, 15 i 16.III godz. 16 szermiercze mistrzostwa Warszawy dla panów, 22 i 23.III godz. 19 i 16 konkurs gimnastyczny o mistrz. Warszawy, 29 i 30.III godz. 17 pierwszy krok szermierczy panów, 6.IV mecz szermierczy Polska — Czechosłowacja, 12 i 13.IV godz. 19 i 16 mistrzostwa szermiercze kobiece Warszawy, 13.IV godz. 20 pokazy sportowe ośrodka wychowania fizycznego.

Koło sportowe Jutrzenka zorganizowała w Warszawie poranek sportowy na program którego złożyły się pokazy gimnastyczne, gry sportowe i pływanie.

Z okazji 5-lecia Zw. Robotn. Słow. Sport. odbędą się 9 marca obchody we wszystkich większych miastach kraju, a największe w Warszawie i Łodzi. W Warszawie odbędą się uroczysta akademii w teatrze „Ateneum”



Drużyna hokejowa Polonii i Czujof w Przemyslu.

